Nr. 60. **Środa 14 Marca 1877.** Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Wybór uzupełniający dwóch posłów na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu złoczowskiego rozpisuje się na dzień 11 kwietnia 1877 r.

Wybór ten odbędzie się w Złoczowie w godzinach i w lokalnościach. o których wyborcy zawiadomieni zostaną kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców wzmiankowanego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej.*

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwow, 11 marca 1877.

Jego Excelencya pan Minister wyznań i oświecenia zamianował docenta Uniwersytetu Lwowskiego dr. Juliana Grabowskiego nauczycielem technologii chemicznej i przełożonym oddziału chemii Instytutu techniczno przemysłowego w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 14 Marca.

Sprawa ugodowa przebyła już tak długą i aż do znużenia szczegółową rozprawę dziennikarską, że prasa mogłaby już teraz pofolgować sobie i czekać cierpliwie na ostatni okres dzieła, t. j. na rozprawę w obu parlamentach. Mimo to jednak nie minie ani jeden dzień bez nowego artykułu w jednym z dzienników austryacko-węgierskich, a w każdym nowym artykule mieści się zazwyczaj nowy pogląd na stan rzeczy. Teraz np. jeden deputowany węgierski, który snać sprzykrzył sobie mównicę parlamentarną i coraz częściej chwyta za broń dziennikarską, rozpisuje się długo i szeroko o szczegółach ugody i przychodzi do przekonania, że obrady parlamentarne będą dopiero początkiem nowych trudności, o które najłatwiej rozbić się może całe dzieło ugodowe. Możliwem jest to niezawodnie, bo parlament zastrzegły sobie wszelką swobodę zdania, ale jeżeli pojęcie możliwości ścieśnimy względami politycznemi, to wyniknie z tego co najmniej nieprawdopodobieństwo odrzucenia przedłożeń ugodowych. Parlament zawsze może działać i uchwalać swobodnie nie oglądając się na życzenia gabinetu ale w takim razie musi się przygotować na konsekwencyą niezgodności swoich uchwał z opinią gabinetu. Czy parlament węgierski może lekceważyć sobie zupełnie życzenie i opinię gabinetu Tiszy? Jeden z dzienników węgierskich, który w sprawie ugodowej zawsze dotąd skrajne zajmował stanowisko, powiedział niedawno, że parlament węgierski nie będzie miał swobodnego wyboru między gabinetem Tiszy z dzisiejszą ugodą, a innym gabinetem z lepszą ugodą, lecz musi mieć przed oczyma jedną alternatywę: gabinet Tiszy z dzisiejszą ugodą albo anarchia! Ta alternatywa wytyka parlamentowi granice, do jakich bezkarnie posunąć się może swoboda w traktowaniu sprawy ugodowej.

Większością dwóch głosów wybrał senat francuski w miejsce śp. Changarniera dożywotnim członkiem swoim mało znanego ale stałego bonapartystę Dupuy de Lôme. Że większość wynosiła tylko dwa głosy, to wcale nie osłabia zwycięstwa konserwatystów francuskich. Republikanie wybrali poprzednim razem Renouarda większością tylko jednego głosu a tryumfowali tak, jak gdyby odnieśli Bóg wie jakie zwycięstwo. A cała dzisiejsza republika francuska, czyż nie jest dziełem większości jednego głosu? Jestto już snać charakterystyka współczesnych republik, że wszystko rozstrzyga się u nich głosem jednego lub dwóch obywateli. Wszakżeż i w klasycznej krainie republikanizmu, w Zjednoczonych stanach Ameryki niedawno jeden głos przeważył szalę na stronę Hayesa i obdarzył go najwyższą w państwie godnością, prezydenturą. Mniejsza więc o to, czy większość wynosiła w senacie francuskim tylko dwa głosy, czy może zaszła jaka pomyłka w skrutynium, dość na tem, że konserwatyści odzyskali utraconą harmonię i górują napowrót w senacie. Mniejsza także i o to, że Dupuy de Lôme nie jest ani tak zdolnym i wybitnym bonapartystą jak Rouher ani tak fanatycznie oddanym sprawie cesarskiej jak Cassagnac; wystarcza fakt, że żadne stronnictwo z wyjątkiem bonapartystów nie zalicza nowego senatora dożywotniego do swoich członków. Widać z ostatniego wyboru w senacie, że orleaniści znowu połączyli się z konserwatystami i posiadali tyle wyrozumiałości, iż dla harmonii politycznej oddali swoje głosy bonapartyście. Musieli przytem niezawodnie zastrzedz sobie swobodę w obsadzeniu najbliższego wakansu i zapewne generał Chabaud Latour zostanie dożywotnim senatorem przy najbliższej sposobności. Bonapartyści i legitymiści dotrzymają przyrzeczenia, pierwsi za ostatni wybór, drudzy za wybór Chesnelonga. Zresztą Chabaud Latour lubo niechętny bonapartyzmowi jest ostatecznie zawsze konserwatystą i jako taki mimowoli służy jego sprawie, bo teraz więcej niż kiedykolwiek wychodzi na jaw, że Francya będzie albo republiką albo cesarstwem. Czas już najwyższy, żeby konserwatyści szli odtąd zgodnie i nie oddali republikanom ani jego dożywotniego senatorstwa. Tylko w ten sposób mogą sobie z czasem zapewnić stałą większość w senacie, którego członkowie dożywotni wystawieni są na nadzwyczajną śmiertelność. Jeżeliby konserwatyści nie przestrzegali tej harmonii. to za dwa lata znaleźćby się mogli bardzo łatwo w mniejszości. Za dwa lata ma być odnowioną część mandatów senatorskich a przy losowaniu seryi okręgów, w których po kolei odbywać się będą częściowe wybory, wyciągnięto właśnie tę listę okręgów, w których przy ostatnich wyborach sami konserwatyści wyszli z urny wyborczej.

Sprawa wschodnia jest nadto poważną, ażeby służyć mogła za przedmiot dziennikarskich żartów, opinia publiczna Europy jest nadto poważnie nastrojoną a nawet zaniepokojoną, ażeby ośmielać mogła korespondentów do wysilania się na wesołe koncepty, ale mimo to wszystko tylko żartem można nazwać najświeższe wersje tak o celach podróży generała Ignatiewa jak i o celach. które Safvet basza wytknąć miał ostatniej depeszy swojej do reprezentantów Turcyi w sprawie reform stale zamierzonych i energicznie przeprowadzonych. Z wersyj tych bowiem wynikłoby, że Rossya cofa się nawet po za linię, która podczas konferencyi stambulskiej stanowić miała nieodwołalnie ostatni kres dyplomatycznego odwrotu, a Turcya natomiast miałaby porzucić opór, o który rozbiły się usiłowania pokojowe tej konferencyi. Jednem słowem: Rossya nie chce już ani okupacyi ani ingerencyi europejskiej w mianowanie gubernatorów a Turcya narzuca się Europie z gotowością do wysłuchania jej rozkazów, których prawowitość zupełnie uznaje. Więc może już jutro wpadnie jaki korespondent na ten pomysł, że

---

OSTATNI ZAJAZD

III.

Za zręczne pośród zburzonych żywiołów sterowanie otrzymywał p. Marcin Leonard słuszne nagrody; sypały się nań zaszczyty po zaszczytach. W 1781 był marszałkiem na trybunał piotrkowski, w 1782 kasztelanem kamienieckim, kawalerem obu orderów polskich, w 1790 r., za wstawieniem się ks. Adama Czartoryskiego wojewodą podolskim. Sztandar postępowy, podówczas wywieszony, wznosił się wyżej po nad wszystkie inne, które po za granicami kraju szukać musiały przytułku. Uosobionym krzewicielem reform był książę generał ziem podolskich — jakże im było nie bić czołem ... i p. wojewoda świeżo kreowany został zapalonym konstytucyonalistą...

Gdy jednak przyszła Targowica, z kolei do jej wpisał się zwolenników, w końcu się z panem Tulczyńskim spokrewnił, syna bowiem swego ożenił z córką jego Oktawią... To ogólne rysy, dowodzące, jak był giętkim p. kasztelan kamieniecki pod względem przekonań politycznych; ale nie myślimy mu tego za złe poczytać — dziecię XVIII stulecia, wyobraziciel epoki upadku! Większość taką samą była podówczas... Śmieszną nawet byłaby z naszej strony pretensya do sądów bracławskich, że na ławach swoich nie wychowywały Brutusów albo Katonów z rzymską nieugiętością i energią...

Ale p. sędzia posiadał jeszcze inny dar — szybkiego robienia majątku. Oszczędny, szczęśliwy w finansowych przedsięwzięciach, wyszukiwał właśnie posiadłości obciążonych zawikłanemi sprawami, i nabywając je korzystnie, umarzał długo trwające między stronami poswarki... Typ to procesowicza w całem tego wyrazu znaczeniu; skoro stąpił nogą na świeżo nabyty ziemi kawałek, zaraz się na dni kilka zamykał, rozpatrując papiery archiwalne kupionego majątku, i z nich jak z kłębka Ariadny wysnuwał nić pretensyi do sąsiadów o granice, o należności, o nieprawne władanie na mocy zastawu...

Takich procesów przeprowadził najmniej ze sto, a że nie przesądzamy, na to następujące mamy dowody. Ówczesna szlachta miała zwyczaj ogłaszać drukiem agitujące się sprawy, z przytoczeniem sumaryusza dokumentów popierających ich pretensye; naturalnie że ważniejsze tylko w ten sposób rozpowszechniano. Otóż dostał się nam mały odłam broszur tego rodzaju, choć nawoływać nie przestajemy, aby je skrzętnie zbierano, są bowiem cennym materyałem — tak do dziejów rodzin, jak do kolonizacyi na kresach; są one niejako prawnym dowodem wykazującym, kto mianowicie w prowincyach tych pierwszy szerzył cywilizacyą i starał się o dobrobyt kraju?...

Ale wróćmy znowu do pana kasztelana. Otóż druki wspomnione wykazują, że był on „powodem“ w niejednej sprawie, a „pozwani“ przez niego spory poczet stanowią, mianowicie p. Łazniński łowczy koronny; p. Wykowska, kasztelanowa wyszogrodzka i jej synowie, Grocholski, miecznik koronny; Gabryel Peretiatkiewicz, sędzia winnicki; Waleryan Strojnowski, podkomorzy buski; Wincenty Potocki, podkomorzy koronny (potrzykroć); ksiądz Dłuski, biskup hebronenski i sufragan kamieniecki; Jełowiccy, Ruszkowscy, Jełło Bukojemscy, Leńkiewicze, Niedźwiedzcy, Szawłowscy itd. Wszystko to nie w jednej sprawie, i nie w jednym czasie, i nie w jednem miejscu, bo na przestrzeni lat trzydziestu a na obszarze trzech województw — bracławskiego, wołyńskiego i kijowskiego...

Z tych to druków dowiadujemy się, że p. sędzia bracławski po raz pierwszy przyszedł do własności ziemskiej około 1760 r. W tym czasie nabył od książąt Lubomirskich, wojewodziców sandomirskich, trzy wioski na Ukrainie, mianowicie Szpików, Rohoźnę i Ułykę nad Bohem, obciążone długami, a w ćwierć wieku potem, posiadał już do 30 folwarków wzorowo zagospodarowanych, choć te rozrzucone, i znacznie od siebie oddalone, wymagały czujnej pańskiej opieki...

Otóż do niego udał się ks. Czetwertyński z prośbą o ratunek. Przygnębiony, gotów się był wszystkiego wyrzec, byle uwolnić się od męczącego procesu...

— Zabierz cały klucz raśnicki, sędzio, tylko mnie wyzwól z tego kłopotu — wołał znękany książąt twerskich potomek.

Świejkowski po chwili milczenia, które dla biednego ks. Włodzimierza wydało się wiekiem, zakonkludował:

— Dobrze mości książę, biorę Raśniki z przyległościami, pokryję niemi wszystkie szczerby, pretensye i zaległości, a majątek rodowy pozostawię wam od długów oczyszczony zupełnie.

Olbrzymi potomek Światopełków pochwycił sędziego w potężne ramiona i jął go ściskać i błogosławić, jako zbawcę i dobrodzieja.

Naturalnie, że odtąd gwoli żądaniom p. Marcina robił wszystko, co mu zalecił w kwestyi Raśnik, poddając się wszelkim formalnościom bez szemrania. Co więcej, stosunek z sędzią, wreszcie przeświadczenie, że dobrze jest trzymać się dworu, oddziałało i na synów ks. Włodzimierza; i Janusz, rotmistrz kawaleryi narodowej, i Antoni, późniejszy kasztelan przemyski, próbować odtąd sił swoich zaczęli na drodze usług tronowi. Pierwszy przezwany białym, nie tak był czynny, ale za to drugi, znany pod imieniem czarnego, zwijał się w wołyńskiem województwie, i zdawał ciągle relacye Najjaśn. Panu o sejmikach włodzimirskich, szczególnie niepokojących stronnictwo dworskie od czasu, kiedy Fr. Branicki, hetm. w. kor., poróżniwszy się z królem, obrał je za pole popisów swoich opozycyjnych. A i krzesło w senacie wziął Antoni przebojem. „Jeżeli tej kasztelanii nie otrzymam, pisał do Stanisława Augusta w r. 1788, będę przymuszony usunąć się od interesów publicznych i złożyć w ręce pańskie chorąztwo bracławskie, a w zaciszu domowem wraz z dziatwą uwielbiać króla i pana mego...“

Dostał czego pragnął... ale żywot jego nie był szczęśliwy. Syn jego Borys „wrócił na łono wschodniego obrządku“ po upadku Rzeczypospolitej, a córka Marya zaślubioną została Naryszkinowi. Była słynna z piękności — jej to wpływy na dworze cesarza Aleksandra I. przeceniają rossyjscy pisarze historyczni. Janusz zaś biały sprzedał swoje rotmistrzowstwo Katarzynie II (w 1795 r.) za kilkadziesiąt dukatów rocznej pensyi... ale długo prosić musiał, nim mu rzucono skąpą ręką to wynagrodzenie!

Odbiegliśmy od przedmiotu... Pan Świejkowski został właścicielem Raśnik. Stepowiec rozkwaterował się w głuchej puszczy w Kołodnej, rozpatrując się pilnie dokoła, ażali niedostrzeże słabej przeciwnika strony. Przeciwnik zaś ten, jak to już wiemy, mieszkał o miedzę w Krupem, inaczej Horyngrodzie, a reprezentowało go czterech synów Aleksandra, podkomorzego bracławskiego. To znowu odrębny typ Czetwertyńskich, zupełnie różny od tylko co opisanego — wszyscy oni byli zwolennikami Barszczyzny. Aleksander, nie wielkiej fortuny, ożeniony z ubogą szlachcianką Ostrowską, jeden z pierwszych wszedł do związku, bił się dzielnie i wiernie, przeszło rok nie zsiadając z konia, dostał się

Turcya musi stoczyć wojnę z Rossyą z tego powodu, iż pewnie koniecznie chce na siebie ściągnąć i ścisłą kontrolę Europy i jej ingerencyę na sprawy wewnętrzne, gdy tymczasem druga strona z poskromienia tej gotowości robi *casus belli* i stanowczo wyprasza sobie jakąkolwiek ulgę losu chrześcian półwyspu bałkańskiego! Ale żart żartem, a missya generała Ignatiawa zasługuje na to, aby ją poważniej traktowano. W najgorszym razie missya ta przewlecze wybuch wojny o kilka tygodni, a odzywają się nawet głosy zapewniające, że taka zwłoka podstępem sprowadzona, jest jedynym celem generała Ignatiewa. Komu to trafia do przekonania, ten chyba ślepo wierzy każdej pogłosce i w takim razie jutro będzie musiał zmienić zdanie, bo każdy dzień przynosi całkiem świeże i odmienne wieści. Gdyby jeszcze generał Ignatiew udał się był wprost do Londynu, missya podstępna podsuwana mu w sposób powyższy, miałaby za sobą jaki taki powód prawdopodobieństwa, bo o rychłym lub późnym wybuchu wojny tylko Anglia w tej chwili rozstrzyga. Ale generał Ignatiew wybrał sobie za pierwszą stacyę dyplomatyczną Berlin, stolicę państwa, która bez wszelkich podstępów chętnie ułatwiłaby Rossyi opóźnienie katastrofy. Zresztą daleko jeszcze generałowi Ignatiewowi, ażeby ks. Bismarka wyprowadzał tak łatwo w pole jak Mahmuda baszę.

KORESPONDENCYE

Paryż, 11 marca.

(*B*) Na wczorajszem posiedzeniu senatu odbyło się głosowanie w celu wybrania dożywotniego członka tej wysokiej Izby, w miejsce zmarłego generała Changarnier. Jak donosiłem poprzednio, dwóch tylko było kandydatów przedstawionych przez dwa główne obozy, monarchiczny i republikański. Kandydatem pierwszym był p. Dupuy de Lôme, znakomity inżynier, były dyrektor budowli morskich i deputowany z czasów cesarstwa; republikanie przedstawili p. Alfreda André, członka poprzedniego zgromadzenia narodowego, dyrektora *(régent)* Banku francuskiego. Głosowanie rozpoczęło się o pół do czwartej i trwało ściśle godzinę. Skutkiem śmierci kilku członków senat liczy obecnie tylko 293 członków, z tych brakowało przy głosowaniu dziesięciu i dziwnem zrządzeniem wypadku, brak ten równo rozdzielił się po pięciu, na każdy z przeciwnych sobie obozów; nieobecni byli ci tylko, którzy w żaden możliwy sposób nie mogli stawić się do głosowania, kilku chorych przybyło jednakże, między innymi p. Kergarson, kazał się przynieść w krześle nie mogąc ani iść ani jechać. Jeden tylko Wiktor Hugo spóźnił się i przybył w trzy minuty po zamknięciu głosowania, za co też republikanie przy całej przyjaźni nie szczędzą mu zarzutów i złośliwych przycinków, że poeci skrupulatniejszymi są w szukaniu rymów niż pełnieniu obowiązków politycznych i że jak to jeszcze Plato powiedział: należy ich wieńczyć różami ale nie powoływać do senatu.

Ponieważ głosujących było 283, absolutną większość zatem stanowiło 142. P. Dupuy de Lôme otrzymał tych 142 głosów a jego przeciwnik republikański 140, jeden zaś głos, naturalnie nie ze strony republikańskiej, dany był panu Grandperret ultrabonapartyście. Gdyby Wiktor Hugo głosował, wybór możeby nie został stanowczo rozstrzygnięty za pierwszem głosowaniem, bo na 284 wotujących absolutna większość wymaga 143 głosów, ale przy drugiem głosowaniu ten z monarchistów, który dał głos nieużyteczny za p. Grandperret, niewątpliwie poszedłby za innymi kolegami i p. Dupuy de Lôme miałby zawsze większość.

Jakkolwiek bądź, wczorajsze głosowanie jest jednym więcej dowodem, że trzy odcienia monarchiczne zawsze są zgodne ile razy idzie o oświadczenie się przeciw republikanom. Ani jeden legitymista pomimo słów hr. Chambord nieprzychylnych cesarstwu, i ani jeden orleanista nie głosował na korzyść kandydata republikańskiego. Lewa strona okazuje wielkie rozdrażnienie z powodu rezultatu wyborów.

Powszechnie sądzą tu, że wszelkie trudności między Rossyą i Portą zostaną w ciągu dwóch lub trzech tygodni załatwione. Wszystko w tej chwili zależy od zachowania się Anglii, a nie można prawie wątpić, że państwo to postąpi tak jak wymagać będzie zapewnienie trwałego pokoju.

Generał Ignatiew bawiący tu od kilku dni, opuści Paryż w przyszłą środę (14 b. m.) udając się wprost do Wiednia. Wczoraj po południu generał miał konferencyę z p. Thiersem.

SPRAWY MONARCHII

— *Neue fr. Presse* pisze: Dotychczas nie zapadła wprawdzie stanowcza decyzya, czy rokowania w sprawie odnowienia traktatu cłowego z Niemcami mają toczyć się w Wiedniu, czy w Berlinie, ale jest rzeczą prawdopodobną, że odbędą się w Berlinie. Niemcy odwołują się na to, że rząd austryacko-węgierski żądał przyspieszenia rokowań i dlatego powinien zgodzić się na wybór Berlina. Pełnomocnikami ze strony Austryo-Węgier będą prawdopodobnie pp. hr. Karolyi i radca dworu Schwegel; prócz tego mają udać się do Berlina pp. Bazant i Matlekowicz. Rokowania rozpoczną się prawdopodobnie przy końcu marca albo na początku kwietnia.

— W krótkiem doniesieniu *Wiener Ztg.* o odroczeniu posiedzeń Rady państwa i o zwołaniu sejmów krajowych, nie ma żadnej wzmianki o zwołaniu wspólnych delegacyj. Mimo to wspominają niektóre dzienniki, że delegacye mają być zwołane w maju r. b. *Neue fr. Presse* uważa to za rzecz niemożliwą. Pominąwszy bowiem już tę okoliczność, że nie ma najmniejszej potrzeby uchwalania budżetu wspólnego na r. 1878 już w maju 1877 r. pominąwszy również i tę okoliczność, że właśnie w tym czasie będą oba parlamenta zajęte sprawą ugodową, należy nie zapominać, że właśnie z końcem bieżącego roku przestaje obowiązywać norma o kwotach. Dopóki co do wysokości kwoty nie nastąpi nowe porozumienie, nie ma mowy o uchwaleniu pokrycia wspólnych wydatków. Niektóre dzienniki zapewniają, że w maju r. b. uchwalą delegacye tylko wspólne wydatki, a nad pokryciem obradować będą na dodatkowej sesyi, która ma być zwołaną w jesieni.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sytuacya we Francyi.)

Manifestem hr. Chamborda republikanie są na seryo zaniepokojeni; wszystkie ich dzienniki, nie wyjmując ministeryalnych. uderzają gwałtownie na „tajny rząd“, który wszelkiemi siłami stara się paraliżować akcyę gabinetu. Na czele tajnego tego rządu stać mają Broglie, Buffet i Dupanloup, a reprezentantami jego w pałacu Elizejskim ma być pani marszałkowa Mac-Mahon. wicehrabia d'Harcourt, markiz d'Abzac i pułkownik Broye. Według dzienników republikańskich „spiskowcy“ ci tak rozumują: Jules Simon wkrótce się zużyje, obalimy go; wtedy marszałek nie mogąc pójść dalej na lewo, zwróci się na prawo. Wtedy staniemy wobec kraju i powiemy: „Patrzcie, republika rozpada się sama, a więc rzućcie się w nasze ramiona.“ Chociaż w tem wszystkiem wiele jest przesady pochodzącej ze strachu. niemniej przeto nie ulega wątpliwości, że konserwatyści. jakby przeczuwając bliskie przesilenie. łączą się, aby wystąpić w danej chwili w zwartym szeregu. Dowodem tego najnowszy wybór dożywotniego senatora w osobie konserwatysty p. Dupuy de Lôme, przeprowadzony połączonemi siłami prawicy senackiej. Prawica Izby deputowanych znowu na swem ostatniem posiedzeniu klubowem przyjęła rezolucyę następującą: „Zjednoczona prawica Izby stwierdza ponownie swe postanowienie podwojenia energii w obronie zasad religijnych i politycznych na polu społecznem.“ Organ ks. Dupanloupa *Defense*, umieścił szereg artykułów, w których wykazywał, że marszałek Mac-Mahon nie może sprzeniewierzyć się zadaniu. które objął 23 maja 1873 i że skoro nadejdzie stosowna pora, stanie po stronie przeciwników republiki, aby ją obalić. Jules Simon chciał wytoczyć proces temu dziennikowi, ale podobno napotkał na opór w pałacu Elizejskim. Ma zresztą Simon przeciwników nietylko między konserwatystami; Gambetta jako prezydent komissyi budżetowej przygotowuje nowy atak na ministra-prezydenta, którego los rozstrzygnie się prawdopodobnie przy rozprawach budżetowych.

(Rossya i traktat paryski).

Wiadomo nie od dzisiaj, że dyplomacya rossyjska pragnęłaby wyzyskać obecne zawikłania na Wschodzie w celu obalenia niewygodnego dla Rossyi traktatu paryskiego. Chcianoby to jednak uskutecznić bez naruszenia dobrych stosunków z innemi mocarstwami europejskiemi. Okazuje się to między innemi z korespondencyi petersburgskiej w *Nord. Allg. Ztg.* podanej w wczorajszym numerze *Gazety* jak i z korespondencyi, którą otrzymała *Pol. Corr.* z Berlina. Obadwaj ci korespondenci są aż za nadto wiernem echem cichych życzeń polityków rossyjskich. Korespondent *Pol. Corr.* tak pisze pod dniem 8 marca: „Ton w jakim przemawia dyplomacya rossyjska, staje się z każdym dniem coraz wyraźniejszy a traktat paryski, jakkolwiek jasno nie zostało to jeszcze wypowiedzianem, wstępuje już stanowczo na porządek dzienny. Że traktat paryski nie ma dla Niemiec znaczenia nieocenionego klejnotu, o tem świadczy znana mowa kanclerza niemieckiego, wypowiedziana w sejmie w grudniu zeszłego roku. Jeżeliby książę Bismarck wyraził ubolewanie z powodu, że na traktacie tym podpisały się Prusy, to nikt przecież nie będzie przypuszczać, aby Niemcy miały się zbyt angażować dla utrzymania traktatu paryskiego. Dla Prus jest on jedynie pomnikiem politycznej słabości. Zawarty w Paryżu roku 1856 — został zmodyfikowany pod Paryżem r. 1870 a ponieważ nikt już nie wierzy w jego trwałość, więc zasługuje na uwagę jeszcze tylko pytanie, w jaki sposób będzie zniesiony i czem zostanie zastąpiony. W rzeczy samej jest to wcale nie pocieszający symptom, jeżeli traktat, który był jedynym rezultatem tak niezmiernych militarnych i finansowych wysileń pięciu państw europejskich, pomiędzy temi trzech wielkich mocarstw, nie ma nawet ćwierci wieku przetrwać; w takim razie możnaby powątpiewać także o trwałości później zawartych traktatów. Ale przyznać trzeba, że traktat paryski był czemś więcej aniżeli zwyczajnym traktatem pokojowym mocarstw, które z sobą walczyły. Traktat paryski stanowił podstawę dla wstąpienia Turcyi do koncertu europejskiego i to pod warunkami dokładnie oznaczonemi: traktat ten stworzył zupełnie nowy stosunek prawny dla całego Wschodu i nadał zwycięzcom i zwyciężonym nowe i wszystkim wspólne prawa i obowiązki. Przypuszczenie, na którem się opierała ta międzynarodowa zgoda. polegało na tem, że Turcya okaże nietylko szczerą wolę zastosowania się do stosunków europejskich i do swego nowego stanowiska w życiu państw europejskich ale i zdolność zadosyćuczynienia temu głównemu i nieodzownemu przypuszczeniu, zawartemu w traktacie paryskim. Przez dwa dziesiątki lat Turcya nie okazała ani tej szczerej woli ani też zdolności po temu. Urzędowanie pojedyńczych ministrów, którzy swą osobistą powagą zaprowadzili niektóre ulepszenia w zarządzie i tem samem zdołali nieco polepszyć położenie chrześcijan, trwało zwykle bardzo krótko. Wraz z nimi upadały wkrótce ich dzieła, to jest samowola gubernatorów poczynała na nowo swe panowanie w prowincyach, skoro nie czuła nad sobą energicznej dłoni, która ją umiała okiełznać. Takiemu stanowi rzeczy trzeba było koniecznie kres położyć, Europa musiała w to wkroczyć; jakoż zwołaniem konferencyi uczyniła pierwszy krok do spełnienia swego obowiązku. Ogólne jest życzenie, aby bez zakłócenia pokoju powszechnego zaprowadzić w stosunku mocarstw europejskich do Turcyi te zmiany, które po nieudaniu się owego kroku stały się niezbędnemi. Że Rossya na seryo zamyśla przeprowadzić swe zamiary, o tem nigdy nie można było wątpić. Zachowanie się reprezentantów Rossyi i członków domu cesarskiego podczas ich pobytu za granicą było zawsze stanowcze, jak się o tem dostatecznie można było przekonać podczas pobytu W. księcia Konstantego i W. ks. Włodzimierza w Berlinie w pierwszych tygodniach tego roku. Mimo to jak przedtem tak i teraz życzy sobie Rossya. aby przyszło do skutku jeżeli nie czynne to przynajmniej bierne porozumienie się mocarstw. O udzieleniu Rossyi „mandatu“ nie może zapewne wcale być mowy. „Mandat“ inwolwuje dla „mandatów“ prawo przepisania „mandataryuszowi“ jak się ma zachować, niemniej prawo zakreślenia granic akcyi, po za które nie powinien wykroczyć, a takiej roli Rossya jako wielkie mocarstwo europejskie i ze względu na swe stanowisko w obec chrześcijan wschodnich nie będzie zapewne chciała odegrać. Niemcy nie wyleją ani łezki za traktatem paryskim i z pewnością nie oświadczą żadnemu mocarstwu, że ich interesa tak są złączone z utrzymaniem traktatu paryskiego. iż uważają sobie za obowiązek wystąpić w jego obronie. Niektóre mocarstwa pozwalając Rossyi wywalczyć dla chrześcijan wschodnich pewne gwarancye, będą zapewne od niej żądały gwarancyj na to, że akcya jej nie przekroczy celu w sposób zagrażający interesom innych mocarstw — niebezpieczeństwo to mogłoby nastąpić w razie pomyślnego obrotu wojny zwłaszcza, jeżeli zważymy, jak żywo każdą wojną turecką interesuje się cały naród rossyjski. Rokowania w tej sprawie wypełnią pauzę oddzielającą nową fazę dyplomatycznej akcyi Rossyi od akcyi militarnej, która się rozpocznie z dniem 1 maja a może i wcześniej stosownie do pory roku. Nie dla Niemiec, które w tej sprawie nie są bezpośrednio interesowane, ale dla innych mocarstw jest pytanie: j a k i e g w a r a n c y e d a j e z s w e j s t r o n y R o s s y a domagając się z bronią w ręku od Turcyi gwarancyj dla ludów chrześcijańskich zostających pod panowaniem tureckiem? Trudno będzie już naprzód oznaczyć cel akcyi, w której wezmą udział Bośnia i Hercegowina a może także Czarnogóra i Mirydyci, Grecya. Kreta, chrześcijańskie ludy w południowych prowincyach Turcyi i Rumunia. Cel ten przedewszystkiem będzie zależał od militarnych rezultatów. Rozpoczynając akcyę w porozumieniu z wszystkiemi mocarstwami, chciałaby też Rossya zapewnić sobie takie same porozumienie co do końca i celu tej akcyi. Z rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich, kwestya wschodnia zostanie otworzoną. Dla spokoju całej Europy nadzwyczaj ważną jest rzeczą, aby ta zgoda utrzymała się pomiędzy wszystkiemi mocarstwami i na końcu wojny była ile możności jeszcze silniejszą aniżeli na początku.“

---

do niewoli ranny, w niej też dokonał żywota w 1769 r. pochowany w Mikołajowie na Podolu. Zgon go zaskoczył w drodze, pędzonego na dalekie wygnanie.

Dwaj starsi synowie podkomorzego, Gabryel i Marceli, walczyli mężnie przy boku rodzica, nie opuścili sztandaru do końca, ostatni zeszli z pola udając się na Polesie, z goryczą i żalem po bolesnych zawodach. Król chciał ich przejednać sobie, obu przysłał oznaki orderu św. Stanisława, ale przyjęli dar ten obojętnie, i nie wychylali się z puszczy, może dla tego, że ciężył na nich przekazany od ojca proces ze stryjem, któremu tak dotkliwie dokuczali, w czem im pomagali i dwaj młodsi bracia, Wincenty, deputat na trybunał lubelski, i Klemens przez grzeczność starostą nazywany. Horyngrodem nie dzielili się, wprzódy bowiem chcieli skończyć z nienawistnym krewniakiem rachunki. Po swojej stronie mieli oni jeszcze stryjecznego Janusza, na Zabużu i Drohiniczach pana, także konfederata barskiego, także udekorowanego orderem ś. Stanisława, także *usque ad finem* wiernego zasadom opozycyonistę...

Tak więc między stronami trwały od dawna kłótnie, niesnaski, napady, dopiero nowy nabywca Raśnik, p. Świejkowski, pchnąć miał sprawę na pomyślniejsze tory....

Horyń malowniczo się wije pośród puszcz poleskich; ale jeżeli lasy wspaniale się prezentują, to osady tamtejsze bardzo skromne, a nawet ubogie mają wejrzenie. Do takich należało i Krupe. Ożywiał je trochę trakt handlowy idący tutaj z Łucka i Równego do Międzyrzecza i Korca; ożywiał je trochę i szlak wodny, do którego mieścina się tuliła. Synom Aleksandra dostała się ruina, dopiero najstarszy z nich, Gabryel, wyrobił u Stanisława Augusta w 1777 r. przywilej na jarmarki, na prawo magdeburskie, i nową je nazwą przyozdobił. Odtąd Horyńgrod podniósł się, rynek otoczyły żydowskie domostwa, przystań na rzece mrowiła się handlującymi smołą, drzewem, klepkami.

Książęta zbudowali kaplicę a za miasteczkiem na wzgórzu stanął obszerny dwór ze zwodzonym mostem, rzuconym przez moczary opasujące jego zabudowania. Lud patrzył ze zdumieniem na szare ściany piętrzącego się gmachu — i nazywał go zamkiem. Istotnie robił on wrażenie zbrojnej placówki, bo posiadał po rogach kwadratowego ogrodzenia niezgrabne i przysadkowate bastyony, a w nich strzelnice, przez które wyglądały skromne paszcze żelaznych haubic, mające raczej dekoracyjne, niźli obronne znaczenie.

Gabryel przeniósł się na stałe mieszkanie do Horyńgrodu, ale że niedomagał ciągle, zdrowie bowiem stracił w konfederacyi, młodszy więc brat Wincenty objął rządy nad włością, kierował wyprawami na stryjowskie dobra, kiedy znowu Marceli dźwigał cały ciężar procesu, naradzał się z adwokatami, siadywał w Łucku, doglądając przebiegu sprawy, polował na stronników, pragnąc opinię publiczną powiatu na swoją przychylić stronę. Czwarty, najmłodszy brat, Klemens, trochę dziwak, odludek, obojętny na wszystko, przyjechawszy w gościnę do starszego rodzeństwa, rozlokował się w jednym z bastyonów niby to tymczasowo, a przemieszkał w nim lat dwadzieścia kilka, trawiąc wszystek czas nad wertowaniem starych ksiąg i układaniu drzewa genealogicznego rodziny, pragnął bowiem koniecznie doprowadzić rzecz do pierwszych zamroczy dziejowych...

Podkomorzyce bracławscy w chwili, kiedy się nasze opowiadanie zaczyna, kawalerski żywot pędzili, nie spieszno im było do ślubnego kobierca.. wreszcie i czasu na dziewosłęby nie było.

Dr. Antoni J.

(Stosunki tureckie.)

Z listu stambulskiego wyjmujemy następujące szczegóły: W Brusie z powodu kryzys w fabrykach jedwabniczych tak samo jak w Lugdunie 4.000 robotników wszelkiej płci i wieku pozostaje bez chleba. Jest to dotkliwa ale czysto lokalna klęska. Ale gorszy daleko jest tyfus głodowy w całym sandżaku Iszmitskim, jak to konstatuje raport urzędowy wysłanego tam dla zbadania choroby lekarza. *Stamboul* odzywa się do uczucia dobroczynności w samym Konstantynopolu, gdzie tymczasem taka panuje nędza, że i tu zdarzają się wypadki śmierci z wycieńczenia. *Turquie* donosi, że w Mudonii i okolicy panuje tyfus głodowy. Cała w ogóle Azya głodem dotknięta. Europejska Turcya także w zbytki nie opływa. Na dowód przytaczam wyjątek z listu, odebranego przezemnie z sandżaku Rodostu, w wilajecie Adryanopolskim, od osoby dokładnie miejscowe znającej stosunki. Pisze ona: „Sandżak Rodosto wcale nie był ani wojną, ani powstaniem dotknięty. Ale jak w całej Turcyi w ogóle, również w tym sandżaku zbiory nie dopisały. Po wsiach głód; wieśniacy, dopóki co mieli, sprzedawali za bezcen, n. p. kurę po piastrze, lub 50 par. Teraz żądały rozmaite wsie od Rządu pomocy z publicznych magazynów, bo w zeszłym roku nie sprzedano dziesięcin, ale je odebrano w naturze i w magazynach złożono. Zanim odpowiedź ze Stambułu nadeszła, (choć żądanie telegrafem przesłano) niektóre wsie rozbiły magazyny i rozebrały zboże, przy czem jak najporządniej spisano, ile kto wziął i listę oddanno do konaku. Później dopiero nadszedł rozkaz do wydania posiłków z głównego magazynu w Rodosto, ale zasoby w nim tak są szczupłe, że do przednowku nie wystarczą, ale i niemi zaspokoił się ludek na chwilkę, choć z razu przybrał minę wielce niepokojącą, bo kilkuset wieśniaków nie chciało wyjść z konaku, aż członkowie *Medżclisu* po 100 dram chleba każdemu od siebie kupili."

(Depesza Savfeta baszy.)

Reuter Office ogłasza w dosłownem brzmieniu depeszę, którą minister spraw zagranicznych Savfet basza wystosował 8 bm. do Musurusa baszy, posła tureckiego w Londynie. Depesza ta uważaną jest niejako za odpowiedź na najnowszą propozycyę rossyjską zredagowania i podpisania przez wszystkie mocarstwa gwarantujące protokołu międzynarodowej, o którym pisaliśmy wczoraj. Oto brzmienie tej depeszy:

„Przedsięwzięte przez nas dzieło reorganizacyi państwa prowadzimy dalej energicznie i wytrwale. Reformy proponowane przez konferencyę, a przyjęte przez rząd cesarski zaczynają wchodzić w życie. Są one dwojakiego rodzaju: reformy ustaw organicznych, które zostaną przedłożone parlamentowi i reformy, które mogą być bezzwłocznie zastosowane. Te ostatnie są następujące:

1) Reorganizacya żandarmeryi, której projekt został już wypracowanym i przedłożonym do ocenienia pułkownikowi Bakerowi.

2) Podział gmin na kantony, który rozpocznie się jak tylko władze prowincyonalne przeszlą do Konstantynopola objaśnienia co do konskrypcyj gminnych.

3) Utworzenie korpusu żandarmeryi mięszanej, złożonej z chrześcian i muzułmanów, według systemu istniejącego już w kilku punktach cesarstwa.

4) Przyjęcie poddanych niemuzułmanów do szkół wojskowych.

5) Zakaz kolonizowania Rumelii przez hordy Czerkieskie i używania wojsk nieregularnych z wyjątkiem nadzwyczajnych wypadków.

6. Ogłoszony już zakaz noszenia broni bez szczególnego pozwolenia.

7. Amnestya dla osób skompromitowanych w wypadkach w Filipopolu.

8. Utworzenie komissyj specyalnych, które zostaną natychmiast wysłane do wilajetów: bośniackiego, dunajskiego i adryanopolskiego.

9. Uznanie wolności wyznań i zasady, że wszelkie spory religijne rozstrzygają tylko patryarchowie.

10. Zwolnienie od podatków zalegających do dnia 1 stycznia 1877 w prowincyach dotkniętych ostatniemi wypadkami.

11 Ogłoszenie prawa własności nabytego już przez chrześcijan w Bośnii i Hercegowinie.

Następujące ustawy przedłożone zostaną w pierwszej sessyi Izbie deputowanych: 1) Regulamin obu Izb; 2) ordynacya wyborcza; 3) ustawa prasowa; 4) nowa ustawa o wilajetach, obejmująca zarazem ustawę gminną; 5) ustawa municypalna; 6) ustawa o nowem postępowaniu karnem; 7) ustawa o organizacyi trybunałów; 8) ustawa o hierarchii sędziowskiej i warunkach awansu lub usunięcia; 9) ustawa o urzędnikach cywilnych; 10) ogólny budżet państwowy; 11) organizacya nowych Izb obrachunkowych. Ponieważ wybory wszędzie już przeprowadzone zostały i deputowani zaczynają się zjeżdżać do stolicy, otwarcie obu Izb odbędzie się w pierwszej połowie marca starego stylu."

(Port dla Czarnogóry.)

Między czarnogórskiemi warunkami pokojowemi figuruje, jak wiadomo, także żądanie portu na morzu Adryatyckiem. Czarnogórze duszno w górach, chciałaby ona mieć wolny oddech ku morzu, pragnienie łatwe do pojęcia. Nie ma ono wszakże wielkich widoków urzeczywistnienia. Nie tyle Turcya sama, ile inne mocarstwa mianowicie Włochy sprzeciwiają się powstaniu nowego czynnika wojennego i handlowego na morzu Adryatyckiem, czynnika, który sam w sobie mógłby być lekceważonym, gdyby nie potężny protektor stojący za jego plecyma. Port czarnogórski na morzu Adryatyckiem byłby na poły rossyjskim, takie głosy słychać powszechnie, i jeżeli gdzie, to w tej kwestyi portowej protekcya Rossyi najniezawodniej więcej szkodzi Czarnogórze niż pomaga. Nie wiemy, jakiby inny wzgląd mógł usposabiać mocarstwa niechętnie przeciw temu żądaniu Czarnogóry. Wszak w przyszłej „flocie" czarnogórskiej żadne z mocarstw nie może się obawiać rywala, a handel czarnogórski, również nie zagrażałby takim rozkwitem, ażeby aż szkodzić mógł potężnemu handlowi morskiemu Włoch, lub innego mocarstwa. Zresztą Czarnogóra nie żąda wcale jednego z lepszych portów adryatyckich, jak suttoryński albo skodrzański; kontentuje się ona przystanią spużską na granicy między Albanią turecką a południową Dalmacyą, portem małym i bez znaczenia. Turcya prawie go nie używa posiadając na wybrzeżu albańskiem daleko lepsze i wygodniejsze w Draczu, Olgunie, Barze i Skodrze. Rzecz bez wartości dla Turcyi, miałby port spużski dla Czarnogóry wartość szczeliny, przez którą wpada promień światła i powietrza do dusznej i posępnej ciemnicy. Czarnogóra nie byłaby wtedy zależną ani od austryackiego Cattaro ani od tureckiej Skodry. Tej ubogiej ludności otwarłoby się życiodajne morze, przybyłby nowy sposób do życia, przerwane byłoby choć jedno ogniwo żelaznej obręczy gór, które bronią wprawdzie tego kraju, ale go oraz przygniatają. Jednem słowem posiadanie portu morskiego jest kwestyą żywotną dla Czarnogóry. Mało wszakże jest nadziei, aby to marzenie księcia Nikity mogło być urzeczywistnionem. Zanosi się na to, że w najlepszym razie uzyska Czarnogóra wolną żeglugę na jeziorze skodrzańskiem i rzecze Bojanie, łączącej to jezioro z morzem. Na pozór zdawaćby się mogło, że ta koncessya zdoła zrównoważyć korzyści połączone z posiadaniem portu. Ale będzie to koncessya bardzo problematycznej wartości. Bojana, jak wszystkie rzeki tureckie, jakkolwiek spławna, utrzymana jest jak najgorzej. Jeżeli ma być przystępną większym statkom, musiałaby wprzód być wyczyszczoną i zregulowaną, czego możeby i podjął się rząd turecki, ale z pewnością by nie wykonał. A przypuściwszy nawet żeby wykonał, to żegluga czarnogórska na Bojanie, płynącej przez terytoryum tureckie, miałaby do walczenia z tylu trudnościami, że korzyści jej byłyby bardzo problematyczne.

KRONIKA

† **Ks. Wojciech Stępek,** proboszcz z Domaradza, poseł na sejm krajowy, zmarł po niedługiej chorobie. Wszystkim, którzy uczęszczali na posiedzenia sejmu naszego, utkwiła zapewne w pamięci ta postać oryginalna i wielce charakterystyczna. Znana jest wytrwałość i dobitna elokwencya, z jaką śp. ksiądz Stępek przemawiał w sejmie za ustawami przeciw pijaństwu. Z niczem nieprzełamaną konsekwencyą ponawiał na każdej sessyi swój wniosek, popierając go mowami, które przypominały niekiedy żywo naiwną swadę staropolską, pełną niewinnego bombastu a nawet mitologicznych obrazów. Główny cel parlamentarnej działalności ks. Stępka został osiągnięty, ustawa przeciw pijaństwu między ludem wiejskim w bieżącej jeszcze sessyi Rady Państwa zostanie uchwalona — ale jej gorliwemu i nieustraszonemu rzecznikowi nie dano było doczekać się jej błogich skutków. Cześć pamięci zacnego kapłana, miłującego kraj i lud wiejski.

— **Odczyt.** Dziś o godzinie 5 popołudniu przedostatni odczyt dra Syrskiego „Podróż naokoło ziemi."

* **Straż policyjna** aresztowała wczoraj Jędrzeja Kuczkiewicza, wyrobnika, który narzeczoną swoją ranił w głowę siekierą; i Teresę Mazurkiewiczową, służącą, za kradzież bielizny na szkodę służbodawcy dra K. Grossa.

* **Słuszne oburzenie** wywołał wczoraj swem barbarzyństwem Jan H., rzeźnik utrzymujący jatki w nowym bazarze na krakowskiem. Kupiwszy troje cieląt, związał nogi wszystkich trojga w jeden mocno zwinięty węzeł i rzucił tak razem biedne stworzenia na wóz. Nim żołnierza policyjnego sprowadzono, uciekł barbarzyńca i tylko cielęta z wozem odstawiono do policyi.

— **Praktyczna nauka stylu.** Pod tym tytułem pojawiła się w handlu księgarskim książka p. Filipa Olpińskiego przeznaczona dla użytku szkolnego. Poprzednie dzieło tego autora „Praktyczna gramatyka języka polskiego" zostało już prawie wyczerpane i ma się pojawić w drugiem wydaniu.

— **W sprawie niemiłego zdarzenia,** którego widownią było w niedzielę krakowskie muzeum przemysłowe, otrzymał *Czas* od dyrektora tegoż muzeum następujące objaśnienie: „P. Julia J., prawie od roku nie była już uczennicą w muzeum techniczno-przemysłowem, powtarzające się bowiem od czasu do czasu napady zboczenia umysłowego, a które w czerwcu zeszłego roku stały się nazbyt uciążliwemi tak dla profesorów, jak dla słuchaczek, zagrodziły jej drogę do dalszego kształcenia się w zakładzie; w niedzielę zaś po 9-miesięcznej nieobecności przyszła na publiczny wykład fizyki dla słuchaczy szerszego koła i tu raz jeszcze dała dowody, że potrzebuje opieki lekarskiej i rodzinnej, jak to już nieraz i przedtem bywało. Winienem jeszcze dodać, że pomimo niestosownego zachowania się w sali wykładowej, nie została aresztowana w muzeum, lecz przebiegając ulicę, otoczona tłumem ciekawych, została zatrzymaną przez pełniącego służbę urzędnika policyjnego."

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu lutym br. aresztowała c. k. policya lwowska ogółem 961 osób. Mianowicie przyaresztowano za rabunek 1, za kradzież 145, za sprzeniewierzenie 3, za oszustwo 13, za uszkodzenie ciała 7, za obrazę straży policyjnej 4, za streczenie do nierządu 4, za gry hazardowe 5, za szybką i nieostrożną jazdę 14 i za uszkodzenie cudzej własności 6 osób. Oprócz tego aresztowała straż policyjna 228 włóczęgów, 203 żebraków, 78 pijaków i 82 osób za burdę publiczną. Od c. k. sądów odebrano po odbyciu kary aresztu lub ciężkiego więzienia 166 osób. Z ogólnej liczby aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego 50, do miejsko-delegowanego sądu powiatowego w sprawach karnych 154 osób; do magistratu oddano celem wydalenia szupasem ze Lwowa 102, do umieszczenia lub innego zarządzenia 116 a do zbadania przynależności gminnej 4 osób. W szpitalu umieszczano 33 chorych. Resztę przyaresztowanych 508 osób traktowano policyjnie. Oprócz tego pociągnięto do odpowiedzialności 67 dorożkarzy za przekroczenie regulaminu jazdy, 27 sług za przewinienia służbowe, 20 osób za niemeldowanie lokatorów lub sług, 12 kawiarzy lub szynkarzy za nieprzestrzeganie godziny policyjnej i 7 osób za dręczenie zwierząt. W zeszłym miesiącu było 3 usiłowanych i 3 dokonanych samobójstw.

— **Rutherford Birchard Hayes,** nowowybrany prezydent Stanów Zjednoczonych, pochodzi ze starej rodziny szkockiej, która pod koniec wieku XVII osiedliła się w Stanie Vermont. Dziadek jego, kowal, mieszkał w Brattleborough, gdzie umarł w r. 1836, ojciec zaś przeniósł się do Stanu Ohio, wówczas jeszcze mało zaludnionego i tam wcześnie zeszedł ze świata, wyniszczywszy się nadmiarem pracy przy uprawie pustek. W trzy miesiące po jego śmierci przyszedł na świat d. 4 października 1822 dzisiejszy prezydent. Lubo stosunki wdowy Hayes nie były wcale świetne, młody Rutherford otrzymał wychowanie dość staranne wraz z jedyną swą siostrą. Kiedy już domowa nauka nie wystarczała, oddany został do Kenyon College, a później do Harvard, gdzie pod Longfellowem, Dana i Story słuchał literatury i prawa, i w r. 1844 otrzymał stopień doktora praw. Wówczas jeszcze podobno czuł wstręt do polityki i zawodu prawniczego, oddając się z największem zamiłowaniem literaturze. W r. 1847 ze względów zdrowia odbył podróż do Kanady, a następnie zwiedziwszy całe prawie Stany Zjednoczone osiadł stale w Cincinnati, gdzie otworzył kancelaryę adwokacką. Długi czas jednak jeszcze zajmował się więcej literaturą aniżeli prawem, a jako adwokat miał sobie za obowiązek bronić praw zbiegłych niewolników, poczem przy podniesieniu kwestyi zniesienia niewolnictwa żarliwie występował w obronie praw biednych murzynów. Podczas wojny domowej z powodu owej kwestyi Hayes zaciągnął się do wojska jako prosty ochotnik i prędko doszedł aż do stopnia pułkownika, a nawet jenerała brygady, nie tyle zapewne z powodu wyższych zdolności wojskowych, ile dla osobistego męstwa, którego nie jeden dowód złożył wobec nieprzyjaciela, i dla miru, jaki posiadał u żołnierzy. Po ukończeniu wojny wybrany został do kongresu, w którym nie odegrał wprawdzie wybitnej roli, stałością przekonań jednak zjednał sobie powszechny szacunek. Stronnictwo jego przeprowadziło następnie po dwakroć wybór jego na gubernatora Stanu Ohio. Pomimo zawziętej walki z stronnictwem demokratycznem, umiał Hayes na wysokiem tem stanowisku zachować wielki takt, co głównie utorowało mu w r. 1875 drogę do kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych, szczęśliwie w końcu urzeczywistnionej. Hayes ma być typową postacią Amerykanina klas średnich. Jakkolwiek nie posiada tak znacznego majątku, jak przeciwnik jego, demokratyczny kandydat Tilden, mógł żyć bardzo przyzwoicie, a nawet z pewnym zbytkiem; posiada piękną bibliotekę i galeryę obrazów. Równie jak Tilden w swych przymiotach osobistych, ma wszelkie warunki jednania sobie przyjaciół i zwolenników, a nawet przeciwnicy jego nie mogli mu nic zarzucić nad to, „że za często bywa w kościele" i „że się ubiera jak dandys." Co do pierwszego zarzutu, Hayes lubo wychowany w surowych zasadach purytańskich, jest w rzeczy samej umiarkowanym metodystą. Pod względem przekonań politycznych jest przeciwnikiem staroamerykańskiej zasady, że „łup jest udziałem zwycięzcy"; i uważa ją za demoralizującą w najwyższym stopniu. Dalej jest zwolennikiem ścisłego systemu podatkowego i reorganizacyi stronnictwa amerykańskiego, a wreszcie wiele ma wyrozumiałości dla tych opinii w ustawodawczych zgromadzeniach Stanów, które zastępowane są przez mniejszość. Z gruntu innym człowiekiem pod każdym względem jest nowowybrany wiceprezydent Stanów Zjednoczonych William A. Wheeler, z jednej strony bowiem wzniósł się na dzisiejsze stanowisko zaczynając od pracy rąk, z drugiej zaś nazwać by go można politykiem z profesyi. Wheeler był zrazu rolnikiem, później nauczycielem, dalej inspektorem szkolnym, a w końcu kierownikiem różnych wielkich przedsiębiorstw: w ogólności przedstawia w swej osobie wierny i pełny obraz młodoamerykańskiego życia i młodoamerykańskich usiłowań; której berłem jest: *Self made men!*

Odczyt p. Hausnera o rzeźbie.

II.

(K) W dalszym ciągu swego odczytu rozbiera p. Hausner następców Mikołaja z Pizy, wspomina o dążności Jakóba della Guercia zespolenia energicznej prawdy z wdziękiem antyków, o ubieganiu się Donatella za anatomiczną ścisłością, mającą na celu wyrażenie w marmurze tętniącego życia, krwi i kości — o wytworzonym przez niego wespół z Ghibertim „nowoczesnym" stylu i o kierunku, nazwanym tu „furyą" realizmu. Następują trafne i dość pełne charakterystyki Ghibertiego i Łukasza della Robia. Wymieniwszy ostatnie imię, nie możemy pominąć pięknego wspomnienia prelegenta o dziele jego, prawie nieznanem a przynajmniej nie wskazywanem przez przewodników podróży, t. j. o „stygmatyzowaniu ś. Franciszka", w apenińskim miasteczku Barga. „Cudotwór" ten wmurowany nad bocznym ołtarzem ubożuchnego kościoła Franciszkanów, świadczy, mówi p. Hausner, o tem, czego geniusz ludzki dokonać może zapomocą wypalonej gliny i czterech kolorów.

Obok podrzędniejszych mistrzów, na pierwszym planie jako najgenialniejszych w epoce chrześcijańskiej reprezentantów rzeźby, widzimy postawionych Andrzeja Contucci da Sansovino i Michała Anioła. Bijąc czołem i korząc się przed drugim, jako zdumiewającym Tytanem, nie zapominamy przecież, że on potężnym subjektywizmem swoim popchnął sztukę na błędne tory, i choć najwznioślejszy geniusz wieku, przyczynił się do upadku tak rzeźby jak malarstwa, co sam przeczuwając powiedział, że wiedza jego spłodzi „lud nieuków." Gdy jego uczniom i naśladowcom zabrakło opromieniającego subjektywizmu geniuszu mistrza, wówczas ujemne strony kierunku wystąpiły w całej pełni.

Obfitość imion i dzieł niepozwala nam nadal tak nawet jak dotąd pobieżnie zdążać za krokiem prelegenta. Pomijamy ustęp o następcach Michała Anioła i zajmujące szczegóły o rzeźbie barokko w XVII i XVIII wieku, jakkolwiek pełno tu trafnych i pięknie wypowiedzianych myśli.

Z zapałem mówi prelegent o rewolucyi, jaką po dwuwiekowym niemal upadku w dziedzinie rzeźby sprawił genialny Canova, nazwany nowoczesnym Praxytelem. Nie podzielając uwłaczającego zarzutu, czynionego mu przez zwolenników Thorwaldsena, jakoby grzeszył brakiem siły i charakteru, mówi p. Hausner z uwielbieniem o arcydziełach tego mistrza, zowiąc n. p. *Amora i Psychę* przecudownym w marmurze wykutym kantykiem młodocianej miłości. Nie zdołał on jednak w zupełności skojarzyć ducha chrześcijańskiego z posągową pięknością starożytnych — ani on, ani energiczniejszy od niego Thorwaldsen.

Ale ani uroczy idealizm Canovy, ani poważny Thorwaldsena mimo całego uwielbienia, na jakie zasługują, nie ostały się wobec ogólnego prądu modnego realizmu, pod którego sztandarem za przykładem Wawrzyńca Bartolini stoi dziś przeważna większość włoskich rzeźbiarzy, nie wzdragająca się przed odzwierciedleniem w rzeźbie wszelkich uczuć i zdarzeń potocznego życia, nie wyłączając żartu i satyry. Nie brak w tym rodzajowym kierunku, jak autor wykazuje, nawet prawdziwie wyższych talentów.

Kilku ogólnemi rysami charakteryzuje pan H. poza-włoską rzeźbę. W rzędzie krajów leżących po za granicami apenińskiego półwyspu, niewątpliwe pierwszeństwo pod tym względem należy się Francyi, gdzie ostatniemi czasy widoczna dążność do czystości linii i słodyczy wyrazu, bez uszczerbku dla prawdy i charakteru figur. Z wielkiem między innemi uznaniem odzywa się

prelegent o utworach niedawno zmarłego Carpeaux, choć zbyt ostro zdaniem naszem rozprawia się z jego „tańcem“ przed wielką operą, zowiąc go „wstrętną orgią.“ Z dzieł wielu innych współczesnych rzeźbiarzy francuskich wynosi prelegent błogą otuchę, że we Francyi wschodzi jutrzenka świetnego i szlachetnego zarazem rozkwitu tej sztuki, że tam w dziedzinie artyzmu objawia się tryumfalny pochód ku ideałom; dla tego też z pogardliwem politowaniem wspomina o zaślepionych umysłach i przedajnych piórach tych cudzoziemców, co ją piętnują jako ziemię upadku i moralnego rozprężenia.

Przechodząc do Anglii, z ironią wspomina o jej pomnikach dla wielkich mężów, widząc w nich raczej pogrobowe, w marmurze wykute satyry, niż chlubne uwiecznienie ich pamięci. Najznakomitszymi w zastępie ludzi, zajmujących się w W. Brytanii rzeźbą, to Chantrey i Flaxman: pierwszy mdły i blady Kanowista, drugi zimny i sztywny uczeń Thorwaldsena.

O całe niebo wyżej pod tym względem stoją Niderlandy i Skandynawia — pierwsze mogą się szczycić Geefsem i Fraikinem; druga po Thorwaldsenie Birsenem i Jerichanem w Danii, Fogelbergiem w Szwecyi.

Nie można tego powiedzieć o Niemczech, bo dziś ze znakomitych rzeźbiarzy ostatnich czasów wszyscy albo już pomarli albo się przeżyli, z wyjątkiem jednego Schillinga, co bardzo jaskrawo wystąpiło na jaw już na wiedeńskiej wystawie.

Co się tyczy Polski, wyznać trzeba, że wydała dotąd jednego tylko europejskiej sławy rzeźbiarza, Wita Stwosza, którego nam wydzierają nie bez pozorów słuszności. Prelegent z uznania godną objektywnością wykazuje, o ile Niemcy mają prawo uważać Stwosza za swego, poczem daje piękny i umiejętny pogląd na jego prace. Dopełnia obrazu treściwy opis zabytków rzeźby polskiej w wiekach ubiegłych i wyliczenie żyjących reprezentantów tej sztuki w naszym kraju. O ile pierwszy odznacza się wytwornością i zdrową krytyką, o tyle drugie celuje umiarkowaniem i sprawiedliwością, równą dla wszystkich, choć się na imionach ogranicza, bo wspomniawszy o Sosnowskim, Oleszczyńskim i Brodzkim, jako o takich, co sobie zarobili na trwałą pamięć, resztę wymienia dla dokładności, rzadko którego wyróżniając zaszczytną wzmianką.

Streszczając się w końcu, konstatuje p. Hausner, że rzeźba obecnie nie upada, lecz się owszem podnosi, że Włochy górują zawsze techniką, Francya kierunkiem idealnym, że i u nas, choć nie mamy kopalń Carrary ani Penteliku, z kiełkującego dziś ziarna, da Bóg, bujny kłos wystrzeli, a otuchę tę czerpie p. Hausner z prawidłowego rozwoju tych sił cywilizacyjnych, o których mówił na wstępie swego zajmującego odczytu.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 13 marca.)

(L) Przewodniczący p. Jasiński zawiadomił pp. radnych, że sekcye, wybrane na poprzedniem posiedzeniu ukonstytuowały się i wybrały następujących przewodniczących i ich zastępców: Sekcya pierwsza pana Wieczyńskiego przewodniczącym a ks. Zabłockiego zastępcą; sekcya druga dr. Madejskiego i Dymeta; sekcya trzecia dr. Mallego i Pietscha; sekcya czwarta dr. Noskiewicza i Piątkowskiego; sekcya piąta dr. Strzeleckiego i dr. Radziszewskiego,

Jak wiadomo wybrano na poprzedniem posiedzeniu komissyę, która miała przedłożyć Radzie wnioski co do składu 13 rozmaitych komissyj.

Zaproponowany przez nią skład trzynastu komissyi na wniosek p. Dobrzańskiego zatwierdziła Rada z zmianami w składzie komissyi administracyi niestałych dochodów i komissyi dóbr miejskich.

Następnie przystąpiła Rada do wyboru 20 delegatów z rozmaitych sekcyj a z wyjątkiem dwóch członków zostali wybrani wszyscy proponowani przez komissyę delegaci. Pierwszym delegatem został wybrany ponownie p. Wieczyński. P. Aleksandrowicz złożył mandat radnego.

Na jednem z najbliższych posiedzeń Rady będzie traktowaną sprawa zniesienia przymusu nakładania psom kagańców. Jutro odbędzie się posiedzenie Rady, na którem pomiędzy innemi sprawami przyjdzie pod rozprawy odezwa zarządu miejskiego muzeum przemysłowego o odstąpienie odpowiedniej ilości ubikacyj w gmachu ratuszowym na pomieszczenie zbiorów muzealnych.

Sprawy sądowe

(Nowe księgi gruntowe).

Podajemy tu wykaz gmin katastralnych w obrębie krakowskiego c. k. sądu krajowego wyższego położonych, dla których z upływem roku 1876 nowe księgi gruntowe założone i otwarte zostały.

Okręg c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu: W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach: dla gmin: Dominikowice, Glinnik mariampolski, Gorlice, Klęczany, Kobylanka, Korczyna, Ropica polska, Sokół, Stróżówka, i Zagorzany. W c. k. sądzie powiatowym w Limanowej: dla gmin: Sadamwola, Kanina, Owieczka, Siekierczyn, Strowie, Swidnik, Wysokie i Zagorów. W c. k. sądzie powiat. del. miejskim w Nowym Sączu: dla gmin: Chełmce, Dąbrówka, Falkowa, Januszowa, Naściszowa, Paszyn, Wielopole, Zabełcie i Załubińce.

Okręg c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie: W c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie: dla gmin: Krzemienica, Przedmieście, Strażów i Zalesie. W c. k. sądzie powiatowym w Rozwadowie: dla gminy: Wola-Kotowa. W c. k. sądzie pow. del. miejskim w Rzeszowie: dla gmin: Pobitno i Staromieście.

Okręg c. k. sądu obwodowego w Tarnowie. W c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowej: dla gminy Brnik. W c. k. sądzie powiatowym w Frysztaku: dla gminy Jaszczurowa. W c. k. sądzie powiatowym w Jaśle: dla gminy Łęgórz. W c. k. sądzie powiatowym w Pilznie: dla gmin: Bielowa, Jawornik I część, Lipiny, Parkosz, i Pilźnionek. W c. k. sądzie pow. del. miejskim w Tarnowie: dla gmin: Chyszów, Dąbrówka-infułacka, Gumniska, Koszyce, Lisiagóra, Nadworze, Tarnowiec, Zawada i Zbyłtowska góra. W c. k. sądzie powiatowym w Zasowie: dla gminy Podleszany.

Okręg c. k. sądu krajowego w Krakowie: W c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie: dla gminy Nidek. W c. k. sądzie powiatowym w Białej: dla gmin: Bertwina, Bestwinka, Dankowice, Hałcnów, Mikuszowice i Straconka. W c. k. sądzie powiatowym w Bochni: dla gmin: Brzeźnica, Borek, Chełm, Chodenice, Cikowice, Damienice, Dąbrówka, Gierczyce, Gorzków, Jodłówka, Kolanów, Krzeczów, Łapczyce, Łazy, Nieszkowice, Ostrówborek, Ostrów szlachecki, Rzezawa, Stanisławice. W c. k. sądzie powiatowym w Brzesku: dla gmin Dębno, Dobrocierz, Grabie, Grądy, Jadowniki podgórne, Jasień, Jastew, Maszkienice, Okocim, Pomianowa, Słotwina, Sterkowiec, Szczepanów, Uszew, Wola-Dębińska, Wojakowa, Zawada-uszewska. W c. k. sądzie powiatowym w Chrzanowie: dla gmin Bolęcin, Dulowa, Czyżówka, Gorzów, Karniowice, Kościelec, Młoszowa, Myślachowice, Piła-kościelecka, Płoki, Pogorzyce, Trzebinia.

W c. k. sądzie powiatowym del. miejskim w Krakowie: dla gmin Batowice, Bibice, Bieńczyce, Bolen, Bosułów, Branicy, Czyżyny, Dąbie, Dojazdów, Dziekanowice, Garlica murowana, Giebułtów, Głęboka, Górka narodowa, Grębałów, Kantorowice, Karniów, Koćmyrzów, Krowodrza, Kościelniki, Krzystoporzyce, Łuczanowice, Mistrzejowice, Mogiła, Olsza, Pękowice, Prądnik biały, Prądnik czerwony, Prussy, Raciborowice, Rakowice, Ruszcza, Sulechów, Wadów, Węgrzce, Węgrzynowice, Witkowice, Wolica, Wróżenice, Zastów, Zesławice.

W c. k. sądzie powiatowym w Myślenicach: dla gmin Myślenice, Borzęta.

W c. k. sądzie powiatowym w Niepołomicach dla gmin: Ochmanów, Suchoraba, Słomiróg, Zagórze, Zakrzów.

W c. k. sądzie powiatowym w Podgórzu dla gmin: Bierzanów, Dębniki, Kurdwanów dolny, Kurdwanów górny, Ludwinów, Podgórze, Piaski wielkie, Płaszów, Prokocim, Przewóz, Rząka, Rybitwy, Wola duchacka, Zakrzówek.

W c. k. sądzie powiatowym w Wadowicach dla gmin: Chocznia, Grodzisko, Gorzeń, Tomice, Witanowice, Woźniki, Zawadka, Zygodowice.

W c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce dla gmin: Biskupice, Bogucice, Bodzanów, Brzegi, Grabie I część (Zembrzeg), Grabie II część (Szczurów), Kokotów, Przebieczany, Sułków, Szczyłów, Tomaszkowice, Zabawa, Zabłocie, Zborówek.

W c. k. sądzie powiatowym w Żywcu dla gmin: Leśna, Sienna, Wieprz ad Żywiec Żywiec stary, Zarzyce.

Razem dla gmin katastralnych 196 a w szczególności:

W okręgu c. k. sądu obw. w Nowym Sączu dla gmin 27 z ludnością 18.837 i obszarem morgów 26.732; w okręgu ces. kr. sądu obw. w Rrzeszowie dla gmin 2 z ludnością 5.561 ob. m. 10.892; w okręgu c. k. sądu obw. w Tarnowie dla gmin 18 z ludnością 9.066 obsz. morg. 16.145; w okręgu c. k. sądu krajowego w Krakowie dla gmin 144 z ludnością 87.089 obsz. morg. 142.390.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani przybyła dnia 11 b. m. z z Gödöllö do Wiednia.

Dnia 12 b. m. udzielił Najj. Pan posłuchania pomiędzy innymi właścicielowi dóbr hr. Załuskiemu.

Dnia 12 b. m. złożył w ręce Najj. Pana przysięgę hr. Włodzimierz Dzieduszycki, właściciel dóbr i dożywotni członek Izby Panów, mianowany niedawno tajnym radcą.

Druga sesya sejmu węgierskiego, według najnowszych doniesień, zostanie zamkniętą w przyszłym tygodniu, a we dwa dni później zostanie otwartą trzecia sesya.

Generał Ignatiew wyjeżdża dziś z Paryża udając sie naprzód do Wiednia a następnie do Rzymu. Wycieczka do Londynu została jak się zdaje stanowczo zaniechaną. O dotychczasowym rezultacie missyi Ignatiewa są tylko skąpe wiadomości. *Tageblatt* berliński pisze, że według pogłosek obiegających w sferach dyplomatycznych książę Bismarck oświadczył Ignatiewowi gotowość podpisania międzynarodowego protokołu, ażeby Ignatiew mógł użyć go jako środek zdolny zjednać Rossyi częściową satysfakcyą. Korespondent petersburski *Pol. Corresp.* powiada ogólnikowo, że gdyby nawet missya Ignatiewa się nie powiodła, zawsze jednak zyskał generał w Berlinie przekonanie, że Rossya na każdy wypadek liczyć może na moralne poparcie Niemiec i że ks. Bismarck bezwarunkowo przyłącza się do słusznych żądań gabinetu petersburskiego.

O rokowaniach pokojowych z Czarnogórą otrzymaliśmy wczoraj już po zamknięciu *Gazety* telegram następujący:

Konstantynopol 12 marca. Wczoraj i dzisiaj odbywały się posiedzenia rady ministrów, gdzie naradzano się nad żądaniami pokojowemi Czarnogóry. *Havas* zapewnia że punkta, którym Porta najsilniej się sprzeciwia, tyczą się odstąpienia powiatu Niksicz, oraz albańskich części posiadłości na prawym brzegu Moraczy. Porta uważa te punkta za nie do przyjęcia, bardziej jeszcze, aniżeli odstąpienie portu; mimo to Czarnogórcy zdają się obstawać przy wszystkich żądaniach. Sądzą tu, że jutro odbędzie się nowa konferencya z ministrem spraw zagranicznych. — Christicz otrzymał rozkaz pozostania w Konstantynopolu aż do przybycia nowego ajenta serbskiego. — Urzędowe otwarcie parlamentu odłożonem zostało do poniedziałku, ażeby deputowani z odległych prowincyj przybywający mogli zdążyć w porę.

Nowa zima daje się mocno we znaki Czarnogórcom. Do *Politische Correspondenz* telegrafują z Cattaro 12 b. m.: „Parowy w górach są zupełnie zasypane śniegiem, tak, iż ustało zawarowane traktatem zaopatrzenie Niksiczu, a przesyłki zboża przeznaczone do Czarnogóry nie mogą się tam dostać przez Skadar do Rieki; dla tego we wschodniej części Czarnogóry panuje wielki brak żywności.“

Russkij Inwalid ogłasza nazwiska szefów sztabu głównego nowo utworzonych korpusów, a mianowicie: dla korpusu grenadyerów gen.-major Maniukin; dla 1go korpusu gen.-major Glinojeckij; dla 2go pułkownik Witmer; dla 3go pułk. Kosen; dla 6go pułk. Zołotarew; dla 8go pułk. Schaffhausen-Schönberg; dla 13go pułk. Iliaszewicz; dla 14go pułk. Akimów.

Sułtan mianował b. patryarchę schizmatyckich Armeńczyków, msgra. Megirdisza senatorem państwa z płacą roczną 12000 zł. W Konstantynopolu panuje anarchia. Redyfowie rabują w biały dzień po ulicach miasta. W Stambule i Gałacie było kilka wypadków śmierci głodowej. Tak donosi *Tagblatt*.

Parlament francuski odroczył do piątku rozprawy nad wnioskiem wytoczenia procesu Cassagnacowi.

Gladstone ogłasza broszurę o kwestyi wschodniej. Podnosi on postępowanie Porty z twórcami rzezi bułgarskich, które zachęca tylko do ponowienia rzezi. Wina rządu tureckiego jest jasną; dlatego ograniczenie administracyi tureckiej jest niezbędnem, a przyznanie Porcie jednorocznego terminu, byłoby tylko dalszem przedłużeniem o rok jeden nędzy chrześcian.

Na konsystorzu odbytym 12 marca Papież po alokucyi obwieści mianowanie następujących jedenastu kardynałów: Benavides, patryarcha Indyj zachodnich; Apuzzo, arcybiskup Kapui; Garcia Gil, arcybiskup Saragossy; Howard, arcybiskup Nowej Cezarei; Paya y Rico, arcybiskup Santjago di Compostella; Caverot, arcybiskup Lugduński; Canossa, biskup Weroneński; Serafini, biskup Viterbo; Sbaratti, sekretarz kongregacyi biskupów; Nina, asesor kongregacyi inkwizycyi; Falloux, zarządca kancelaryi apostolskiej. Papież naznaczył potem osadzenie trzech kardynałów: Amati, Dipietro i Morichini do trzech kościołów w obrębie miasta Rzymu i mianował czterech biskupów na Włochy, trzech *in partibus infidel.*, jednego na Szwajcaryę, a msgra Pace, biskupem w Gozo na Malcie. Kardynał Ferrieri mianowany został karmerlengiem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 marca. *(Tel. pryw.)* *Reishsrathcorresp.* i *Pesther Lloyd* zaprzeczają równocześnie pogłosce, jakoby p. minister-prezydent ks. Auersperg miał się wyrazić, że Węgrzy dążą do zniesienia instytucyi wspólnych delegacyj.

W skutek ostatniej mowy księcia Bismarcka podał się Stosch, szef marynarki, do dymissyi.

Do *Nowej Presse* telegrafuje specyalny korespondent z Ismaiły, że wojska rossyjskie posuwają się ku granicy rumuńskiej. Rossyjscy oficerowie twierdzą, że rozpoczęcie wojny zależy po prostu tylko od pogody.

Rzym, 14 marca. Na konsystorzu z dnia 12 b, m. miał Ojciec św. dłuższą przemowę, w której wskazywał na historyczne wypadki od roku 1870 i mówił, że Włochy przywłaszczyły sobie gwałtem Rzym w epoce, w której wielkoduszny naród francuski znajdował się w największem nieszczęściu. Papież ubolewał, że odebrano mu środki do administracyi kościoła, protestował przeciw twierdzeniu, jakoby był swobodny w wykonywaniu swego urzędu, i zakończył oświadczeniem, że pojednanie z rządem włoskim jest niemożebnem.

W parlamencie zapowiedział Petrucelli della Gattina interpelacyę w sprawie polityki rządowej wobec nowej fazy kwestyi wschodniej, spowodowanej rozwiązaniem konferencyi. Interpelacya obejmie także pytanie, jakiemi zasadami kieruje się rząd wobec różnic zachodzących między gabinetem petersburgskim a londyńskim.

Londyn, 14 marca. W Izbie wyższej potwierdził Derby, że toczą się obecnie rokowania w kwestyi wschodniej, Derby wyraził nadzieję, że wkrótce będzie mógł udzielić Izbie bliższych wyjaśnień, obecnie jednak rzeczy nie doszły do tego punktu, aby rząd mógł dać Izbie pewne oświadczenia.

Bukareszt. 14 marca. Dziennik urzędowy ogłasza dekret książęcy, który nakazuje formacyę dwóch nowych pułków artyleryi.

Bruksela, 14 marca. Paryzki korespondent *Independance Belge* zdaje sprawę z swej rozmowy z Ignatiewem, która zawierała te same wyjaśnienia, jakie podał już redaktor paryzkiego *Tempsa*. Rossya żąda, aby spisano protokół, obejmujący żądania mocarstw, postawione na konferencyi w Konstantynopolu. Żądania te wykonać ma Turcya w przeciągu dwóch miesięcy, w przeciwnym zaś razie każde z mocarstw podpisanych na protokole międzynarodowym może interweniować czynnie. Generał Ignatiew oświadczył się nadto pomyślnie o spodziewanej decyzyi Anglii w tej sprawie, mówiąc że Anglia, która odrzuceniem berlińskiego *memorandum* sprowadziła wojnę serbsko-turecką, nie zechce wziąć na siebie dalszej odpowiedzialności przez odmówienie swej sankcyi rezultatom konferencyi.

Ateny, 14 marca. W kwestyi gabinetowej, prowokowanej przez rząd w parlamencie, zwyciężyło ministerstwo 75 głosami przeciw 72. Partye Zaimisa i Trikoupis poparły rząd; tylko partya Koumoundourosa głosowała przeciw niemu.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 14 marca 1877.

Hotel George'a.

Pp. T. hr. Czosnowski z Rossyi. K. hr. Leduchowski z Rossyi. A. Barthels z Krakowa. A. Koscielski z Francyi. K. Kogolniczean z Multan. W. Osmólski z Władypola. K. Tuczyński z Skoryk.

Hotel Angielski.

Pp. K. Kriszkie z Jaworowa. W. Barzenicki z Magdalówki. W. Drzewiecki z Polski.

Hotel Krakowski

Pp. M. Dobrowolski z Krakowa. E. Hoszowski z Lachowic. A. Samoff z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa

Pp. H. hr. Breza do Krakowa. H. hr. Mier do Buska. F. hr. Potulicki do Krakowa. A. Bogusz do Tomaszowic. J. Brzozniowski do Koropca. J. Dwernicki do Milatyna. H. Füller do Rozdołu. S. Matkowski do Jezierny.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 14 marca 1877, godz. 7 rano.

Barometr 725.77mm. Psychrometr suchy —6·6°C Psychrometr wilgotny —6.8°C. Prężność pary 2.6mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza —5.3°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny): o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 13 marca 1877.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210 —	212 —
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	115 —	117 —
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	211 —	215 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211 —	215 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83 80	84 60
„ „ „ 4% „	76 80	77 80
„ „ „ 5% okresowe	83 80	84 60
Banku hip. galic. 6% w. a.	87 70	88 60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91 —	92 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 —	91 —
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5% m. k.	84 75	85 75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90 —	92 —
5. Losy Miasta Krakowa	14 —	15 50
„ „ Stanisławowa	19 50	21 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 73	5 84
Dukat cesarski	5 79	5 90
Napoleondor	9 85	9 95
Półimperyał	10 —	10 30
Rubel rossyjski srebrny	1 72	1 82
„ „ papierowy	1 52½	1 54½
100 marek niemieckich	60 25	61 25
Srebro	112 25	114 25
Kupony w srebrze	111 50	113 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 9 marca 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.80	62.95
luty-sierpień	63.—	63.15
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	67.65	67.85
kwiecień-październik	67.90	68.10
Losy z roku 1839 całe	285.—	286.50
„ „ 1839 piąta część 4%	285.—	286.50
„ „ 1854 po 250 złr.	105.75	106.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	108.75	109.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.75	119.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	132.25	132.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	131.75	132.25
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	143.—	143.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.20	99.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.55	74.70
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.50	101.50
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	85.—	85.40
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.50	71.80
Węgier	74.50	75.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	70.75	71.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	148.50	148.70
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	670.—	680.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	812.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	347.—	348.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	132.50	133.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1808.—	1813.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	210.50	210.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	115.—	115.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	226.25	226.75
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	79.50	80.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	82.—	82.50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.50	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	84.—	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.—	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	87.50	87.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	91.—	91.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	88.—	88.50
„ „ „ po 5%	97.50	98.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.40	70 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	57.—	57.50
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.75	102.25
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	98.80
„ „ „ „ III „	97 —	97.50
„ „ „ „ IV. „	95.50	95.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.50	78.—
z r. 1867	77.—	77.50
z r. 1868	67.50	68.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	64.75	65.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.—	164.25
Clarego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.—	31.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	37.25	38 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.50	25 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.—	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	24 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	60.20	60.45
Frankfurt za 100 mark p.	60.20	60.45
Hamburg za 100 mark w. p. n.	60.20	60.45
Londyn za 10 ft. szt.	123.90	124.20
Paryż za 100 fr.	49.15	49.25
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.90.—	5.92.—
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.90.50	9.91.50
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113.—	113.25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

12 marca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	90
„ „ „ w srebrze	67	75
Losy pożyczki z roku 1860	109	—
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividendo)	826	—
„ „ kredytowego bez kuponu	148	80
Londyn 10 funtów szterlingów	123	75
Srebro	112	35
Napoleondor	9	89
Dukat cesarski men.	5	85
100 marek	60	75
Renty w złocie	74	45

Dziennik Urzędowy.

L. 4547. (1401 1—3)

Obwieszczenie.

W c. k. Dyrekcyi poczt jest około 5000 kilogramów zużytego papieru do sprzedania.

Chęć kupna mający winien opieczętowaną i na 100 kilogramów opiewającą ofertę z załączeniem wadyum w kwocie 50 złr. wnieść do dnia 26 marca 1877 przed godziną 12 w południe do Prezydyum c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszym głównym c. k. urzędzie pocztowym tudzież w tutejszych urzędach pocztowych na obu dworcach kolejowych i na wszystkich trzech Filiach pocztowych i obowiązują każdego oferenta bez względu czy je przeglądał czy nie.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 28 lutego 1877.

(1267 3—3) **Edykt.**

L. 5771. Na dniu 25 kwietnia 1877, 24 maja i na dniu 7 Czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, przedsięweźmie sąd licytacyę realności gruntowej w Lutowiskach pod l. k. 19/20 Iwana Grzesio własnej na rzecz Salomona Freundla pto 20 złr. wa.

Cena wywołania 560 zł. wadyum 56 zł. w.a. Resztę warunków można w ts. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powietowego

Starasól dnia 11 grudnia 1876.

(1444 1—3) **Edykt.**

L. 1451. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§ 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 2626/526 w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi. Daniela Nachbara za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 13 czerwca 1876 r. l. 11.926 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 czerwca 1877 r. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 23 stycznia 1877.

Z. 4547.

Kundmachung.

Bei der k. k. Post-Direction erliegen gegen 5000 Kilogramm Skart-Papier zur Veräußerung.

Kauflustige haben ein versiegeltes auf 100 Kilogramm lautendes und mit einen Vadium im Betrage von 50 fl. belegtes Offert bis zum 26 März 1877 — 12 Uhr Mittags beim Praesidium der k. k. Post-Direction zu Lemberg zu überreichen.

Die Lizitations-Bedingnisse können bei dem hiesigen k. k. Haupt-Postamte, sodann bei beiden hiesigen Bahnhof-Postämtern und bei allen drei Filial-Postämtern eingesehen werden und sind für jeden Offerenten ohne Rücksicht ob er selbe eingesehen hat oder nicht bindend.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 28 Februar 1877.

(1424 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7074. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi Marko, o zapłacenie 300 zł. wal. austr. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 83/79 w Niżyńcu położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 3 kwietnia, 1 maja i 12 czerwca 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 600 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 10 lutego 1877.

(1426 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7071. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Kościowi Łapica, o zapłacenie 250 zł. wal. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 50 w Zrotowicach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 3 kwietnia, 1 maja i 12 czerwca 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 500 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, 10 lutego 1877.

(1247 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7076. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Mikołajowi Merwińskiemu, o zapłacenie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 56/19 w Jaksmanicach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 3 kwietnia, 1 maja i 12 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 400 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice, 10 lutego 1877.

(1246 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7073. C, k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi Łozińskiemu o zapłacenie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 44/48 w Siedliskach położonego, ciała tabularnego niemającego, w trzech terminach 3 kwietnia, 1 maja i 12 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 1000 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice, 10 lutego 1877.

(1226 1—3) **Edykt.**

L. 379. C. k. sąd powiatowy w Kutach wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Seliga Tillingera przeciw nieobjętej masie Ołeksy Budza Stefluka własnej, o 34 zł. a. w. z pn., odbędzie się przymusowa pubiiczna sprzedaż realności pod l. kon. 60, rep. 42 w Kutach Starych położonej, dnia 20 kwietnia, dnia 24 maja i dnia 21 czerwca 1877 r. każdego razu o godzinie 9 rano, w zabudowaniu sądowem, a to przy pierwszych dwu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, w kwocie 120 zł. a. w., przy trzecim i niżej takowej.

Zakład wynosi 12 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno przejrzeć w registraturze.

Kuty 20 kwietnia 1876.

L. 1352/D. f. (1449 1—3)

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30 kwietnia 1877 losowania obligacyj indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, zostaje, począwszy od 25 marca 1877 zasystowane przepisywanie tych obligacyj, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako

Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

(1217) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 Februar 1877 Z. 4563, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des auf der 1. Seite abgedruckten, mit den Worten „In dem Artikel: die Arnimische Seeschlange" beginnenden Artikels in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 46 vom 16 Februar 1877, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das-objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 Februar 1877, NE. 1474 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels „Po volbách" in der periodischen Druckschrift „Plzenské listy" Nr. 14 vom 18 Februar 1877, begründet den Thatbestand des im Art. II des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom J. 1863 (§ 65 St. G.), bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe; es wird, da die k. k. Staatsanwaltschaft gegen keine bestimmte Person eine Anklage erhebt, die Beschlagnahme der Nummer 14 der „Plzenské listy" bestätigt, gemäß § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung derselben verboten und nach § 37 P. G. die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 21 Februar 1877, Z. 2831, zu Recht erkannt:

Das Gedicht mit der Aufschrift „Suez-Canal-Eröffnung" auf Seite 499 und 500 Nr. 88 im Druckwerke „Allgemeines Reichs-Commersbuch für deutsche Studenten", herausgegeben von Müller von der Werra. Leipzig. Druck und Verlag von Breitkopf und Härtl 1875 — begründet den Thatbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach § 63 St. G. und wird daher auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 21 Februar 1877, Nr. 2832, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Druckschrift mit der Aufschrift „Hrvatskoj akademickoj mladeži u Zagrobu", beginnend mit den Worten „Nitko se" und schließend „i bez straha u Graden 10, veljace 1877" gedruckt bei Leykam-Josefsthal in Graz, begründet in der Stelle beginnend mit den Worten „Ko sto swaki" und schließend „i bez straha" den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach § 58 lit. c St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 20 Februar 1877, Nr. 977 Stf., zu Recht erkannt:

Die in der in Krumau am 13 Februar 1877 als Extrabeilage zum „Krumauer Intelligenzblatte" Nr. 6 vom 13 Februar 1877 erschienenen Druckschrift „Narren-Kladderadatsch" enthaltenen Notizen „Mademoiselle Klara" und „Ein überspieltes Fräulein von 6 Octaven" begründen den Thatbestand des im § 516 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Sittlichkeit und es wird daher nach § 37 P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 16 Februar 1877, Z. 921, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Ueberschrift „Ovoce kruteho vymáhani dani" in der Zeitschrift „Podripan" Nr. 3 vom 8 Februar 1877 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1451) **Obwieszczenie.**

L. 1778. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania, i inne akta tyczące się założenia nowych ksiąg gruntowych dla posiadłości w gminie katastralnej Muchawka.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania we formie wykazów hipotecznych, sporządzonych wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 20 marca 1877 przyczem dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy

Czortków dnia 10 marca 1877.

(1459 1—3) **Edykt.**

L. 3881. C. k, sąd powiatowy w Skałacie uwiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 240 zł. z pn. przez Mojżesza Brandesa przeciw Janowi Szulginiemu wywalczonej odbędzie się w dniu 15 marca, 12 kwietnia i kwietnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod NC. 384 w Skałacie położonej Jana Szulginiego własnej.

Wartość szacunkowa wynosi 250 zł. aw.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Skałat dnia 20 listopada 1876

(1450 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 66. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Leibę Margulesa przeciw Maryannie Garko pretensyi 17 zł. 90 ct. i 22 zł. 35 ct. a. w. z zprocentani i kosztami sądo sądowemi i egzekucyjnemi egzekucyjna sprzedaż ciała tabularnego niestanowiącej w Karlikowie pod Nr. 32 położonej do Maryanny Garko należącej realności włościańskiej z domu mieszkalnego i gruntu o 15 morgach 1287 sążni się składającej w drodze publicznej licytacyi na dniu 23 marca, 26 kwietnia i 24 maja 1877 każdym razem o godzinie 10 rano się odbędzie.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających z tem dołożeniem że wadyum wynosi 60 zł., a warunki licytacyjne, protokół zastawniczego opisania, protokół egzekucyjnego oszacowania tej realności w. t. s. registraturze prejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy

Bukowsko 25 stycznia 1877.

(1398 1—3) **Edikt.**

Z. 194. Das k. k. städtisch del. Bezirksgericht für die Umgebung von Lemberg Sect. II macht hiemit bekannt, daß Moses Weinberger mittelst Eingabe vom 8 l. Mts. Z. 194 um Bestimmung einer Tagfahrt zur Nachweisung der Rechtfertigung der Dom. 1 pag. 61 n. 24 on. über der Realität Nr. 96 in Zniesienie zu Gunsten des Osias L. Horowitz haftenden Pränotazion des zweijährigen Mithrechtes der Brandweinniederlage in der Realität Nr. 96 in Zniesienie, und der daselbst haftenden Pränotazion der Summe von 170 fl. C. M. die Bitte stellte, welcher Eingabe zu Folge im Grunde §. 45 des Grundbuchsgesetzes der Termin zur Verhandlung auf den 26 März 1877 Vormittags 10 Uhr bestimmt worden ist.

Nachdem der in der obigen Angelegenheit betheiligte Osias L. Horowitz dem Leben u. dem Wohnorte nach unbekannt ist, so wird gleichzeitig zu ihrer Vertretung der H. Landesadvokat Dr. Weiss in Lemberg mit Substituirung des H. Landes-Ad. Dr. Rares daselbst zum Kurator ernannt und demselben der diesbezügliche hiergerichtliche Bescheid vom gleichen Datto, und Numero zugestellt, welchem Kurator Osias L. Horowitz oder dessen allfällige Rechtsnehmer in der vorgeschriebenen Zeit die etwa nothwendige Information zu ertheilen, oder für den Fall einer anderartigen Vertretung, solche diesem Gerichte rechtzeitig bekannt zu machen haben.

Lemberg am 11 Jänner 1877.

L. 11198. (1410 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że w sprawie Mendla Bochnera przeciw Jakowowi Jaremijczuk Pawłyszyn pto. 40 zł., odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności pod Nr. 27 w Wierzbowcu położonej, w terminach a to: 11 kwietnia, 11 maja i 13 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano za cenę szacunkową 360 zł. w. a. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem wadyum 36 zł. w. a. do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 30 września 1876.

Z. 13436. **Edikt.**

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Kossów wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der dem Mendel Bochner von Iwan Jaremijczuk gebührenden Vergleichssumme pr. 95 fl. ö. W. s. N. G., die exekutive öffentliche Versteigerung des dem Schuldner gehörigen Realität sub Nr. 266 in Wierzbowiec in drei Terminen u. z. am 11 April, 11 Mai und am 13 Juni 1877 jedesmal um 10 Uhr Vorm. mit dem stattfinden wird, daß bei den zwei ersten Terminen obige Realität nur um oder über den Schätzungspreis dagegen beim letzten Termin auch unter demselben veräußert werden wird.

Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 395 fl. angenommen.

Jeder Kauflustige ist verpflichtet 10% des Ausrufspreises als Vadium zu Händen des Lizitationskommissärs zu erlegen.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen und der Schätzungsakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Kossów am 30 September 1876.

(1299 1—3) **Edikt.**

Z. 8500. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała werden diejenigen, welche auf nachstehende im Lastenstande der Realität sub Nr. 81/a. n. 136 in Lipnik seit mehr als 50 Jahren aushaftenden Forderungen u. zwar im Satze 1 aus dem Kaufkontrakte des Jakob Lindert dtto. 25 Jänner 1814 für seine Geschwister die Vermächtnisse und zwar:

für Susanna Lindert . . 50 fl.
„ Dorthea dtto . . . . 50 fl.
„ Johann dtto . . . . 60 fl.
„ Mathias dtto . . . . 60 fl.
„ Georg dtto . . . . 60 fl.
„ Ewa dtto . . . . 50 fl.

und für seinen Vater Georg und Susanna Lindert der Kaufschillingsrest per 270 fl. Ansprüche erheben aufgefordert, dieselben bis zum 10 März 1878 um so gewisser hiergerichts anzumelden als nach fruchtlosem Verlaufe diese Ediktalfrist über Ansuchen des Schuldners die Amortisation der Einverleibung sowie der sich hierauf beziehenden Eintragungen und zugleich deren Löschung bewilligt werden wird.

Biała, am 16 Jänner 1877.

(1442) **Ogłoszenie.**

L. 11356. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 27go lutego 1877 r. przy firmie: „Leon Feintuch" w rejestrze handlowym dla firm spółkowych uwidocznionem zostało, że 1. w miejsce jawnego spólnika p. Leona Feintuch z dniem 12 lutego 1877 wstąpił do spółki p. Leon Mieczysław dw. im. Feintuch, kupiec zamieszkały we Lwowie, że zatem obecnie jawnymi spólnikami są: Leon Mieczysław Feintuch i Edward Machayski.

2. Prawo do podpisywania firmy przysługuje zarówno każdemu ze spólników osobno.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 2 marca 1877.

(1443) **Ogłoszenie.**

L. 11954. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 1 marca 1877 firma „Pierwsza lwowska fabryka lnu Freund i Narbuth" do rejestru handlowego dla firm spółkowych z tym dodatkiem wpisaną została, że firma ta jest jawną spółką handlową, która z dniem 1 stycznia 1877 się rozpoczęła, że główny zakład tej firmy jest we Lwowie i że jawni spólnicy Paweł Freund, właściciel dóbr ziemskich i fabryki, tudzież Jan Narbuth, właściciel fabryki, obaj we Lwowie zamieszkali, powyższą firmę tylko zbiorowo podpisywać i zastępywać są uprawnieni.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 2 marca 1877.

(1405) **Obwieszczenie.**

L. 1255. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wciągnąć w rejestr dla firm pojedynczych. iż p. L. Zieleniewski właściciel c. k. uprzyw. fabryki krajowej dla maszyn i narzędzi gospodarczych, udzielił synowi swemu Leonowi Zieleniewskiemu prawo prokury, i tenże ostatni podpisywać będzie: „P. pra. L. Zieleniewski."

Kraków, 26 stycznia 1877.

(1407 1—3) **Edykt.**

L. 165. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu, Kajetana Ohanowicza, Dawida Ohanowicza, Rozalią z Ohanowiczów Siarkiewiczową i Antoniego Rudnickiego, że uchwałą z dnia 16 września 1876 l. 9867, cały po zmarłym 5 sierpnia 1860 roku Grzegorzu de Lazaro Bogdanowiczu, pozostały spadek tegoż małżonce Maryi z Maramoroszów Bogdanowiczowej, na mocy ustnego testamentu, z dobrodziejstwem inwentarza, przyznanym został, zaś uchwałą powyższą, dla powyższych nieobecnych przeznaczoną, doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Czemeryńskiemu we Lwowie.

Stanisławów 17 lutego 1877 r.

(1408 1—3) **Edykt.**

L. 2292. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Karola Langa i Rozynę Lang, że Jakób Margulies prawonabywca Biny Bodner, wniósł przeciw nim pozew wekslowy o zapłacenie sumy 60 złr. z pn. i uzyskał nakaz płatniczy tej sumy z dnia 28 maja 1874 L. 10834, który zamianowanemu dla nich kuratorowi p. adw. dr. Alojzemu Malawskiemu ze zastępstwem p. adw. dr. Forysta doręczonym został.

Wzywa się zatem pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielili lub innego zastępcę sobie obrali, albowiem ze zaniedbania tego wynikłe skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 15 lutego 1877.

(1409 1—3) **Edykt.**

L. 22. C. k. sąd deleg. miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 150 złr. z pn., odbędzie się na rzecz Chaskla Jama w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 9 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1877 każdym razem o godz. 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 44 w Trzcianie położonej, dłużnika Stanisława Pisuli własnej, ciała tabularnego niestanowiącej

Cena wywołania 2890 zł. zaś wadyum 289 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Reinesa.

Rzeszów, 15 lutego 1877.

(1422 1—3) **Edykt.**

L. 508/k. W posiadaniu Pantila Reitzfelda z Brodów, znaleziono następujące, prawdopodobnie z kradzieży pochodzące srebrne zegarki: duży szpindlowy z dwoma gładkiemi kopertami, gruby szpindlowy w dwóch srebrnych gładkich kopertach, duży szpindlowy w 2 gładkich srebrnych kopertach, mniejszego fasonu w bakfonowej okładce, spodnia koperta grawirowana, ze stalowym łańcuszkiem (Peolenschnur); cylinder, 4 kamieni, w okładce bankfonowej, niekryty, koperta spodnia giluszyrowana; cylinder 4 kamieni z pozłacaną obrączką i kabzlą, w bakfonowej okładce, z srebrnym łańcuszkiem (Panzerkette).

Wzywa się właścicieli, aby w przeciągu roku od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu się zgłosili i swe prawa własności udowodnili, inaczej postąpi się wedle §. 378 pr. k.

C. k. sąd powiatowy.

Brody 27 lutego 1877.

(1412 1—3) **Edykt.**

L. 2279. Pawło Kobak, gospodarz ze Skomoroch uznany marnotrawcą; kuratorem dlań mianowany Stefan Kobak, gospodarz ze Skomoroch.

Sokal 23 lutego 1877.

(1417) **Obwieszczenie.**

L. 2698. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Józefa Lustgartena, którą używać tenże będzie jako właściciel biura ajencyjnego (Agenturgeschäft) w Krakowie, podpisując takową: „Józef Lustgarten".

Kraków dnia 1 lutego 1877.

(1418) **Obwieszczenie.**

L. 4268. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy Lebla Lebenheima, którą używać tenże będzie jako przedsiębiorca budowli i brukowania ulic, podpisując takową: „Lebel Lebenheim".

Kraków dnia 23 lutego 1877.

(1386 2—3) **Edykt.**

L. 107/77. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku, podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Sary Spatz w kwocie 124 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 10 kwietnia 1877, 1 maja 1877 i 29 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana w zabudowaniu tutejszego sądu przymusowa licytacya realności pod nk. 321 w Leżajsku położonej. do leżącej masy Jędrzeja Bazylewicza należącej.

Cena wywołania 945 zł., wadyum 94 zł. 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 20 stycznia 1877.

(1303 2—3) **Edykt.**

L. 4917. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 76 zł. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności włościańskiej, pod Nr. kons. 39 w Nastasowie Mikołaja Kowaliszyna własnej, dnia 23 kwietnia, dnia 4 czerwca i dnia 2 lipca 1877 r., każdym razem o godz. 9tej z rana, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1579 zł. a. w.

Wadyum wynosi 158 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż protokóły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mikulińce dnia 27 listopada 1876.

(1428 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 668. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Iwana Wojczyszyn zapłacić się mającej dłużnej sumy 196 zł. w.a. zpn. odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 18 kwietnia, 16 maja i 20 czerwca 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem w celu sprzedania realności dłużnika pod lk. 42 w Mokszanach wielkich położonej na 500 zł. w. a. sądownie oszacowanej i o tem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że wadyum w kwocie 50 zł. wynoszące do rąk c. k. komisyi licytacyjnej ma być złożone.

Resztę zaś warunkow licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 28 lutego 1877.

(1414 3—3) **Edykt.**

L. 7968. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Józefowi Pruszyńskiemu, z miejsca pobytu niewiadomemu, że w skutek odezwy c. k. Sądu handlowego we Wiedniu z dnia 25 lutego 1876 Nr. 45318 na podstawie tamtejszosądowego nakazu zapłaty z dnia 2 lipca 1875 Nr. 129784 tutejszo-sądową uchwałą z dnia 18 marca 1876 Nr. 12498 prawo zastawu dla intabulowanej już w stanie biernym połowy dóbr Złoczów i majętności „Obertarów Frankowskiego" sumy 10.000 zł. a. w. z pn. także w stanie biernym sumy 15.000 zł. a. w. z pn. na 2/4 częściach części dóbr Pomorzany z przyległ. dla Stanisława Frankowskiego prenotowanej na rzecz Augusta Wennera w drodze egzekucyi zaintabulowanem zostało, i że powyższa uchwała tabularna ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Szwedzickiemu została doręczoną.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, 17 lutego 1877.

(1399 3—3) **Konkurs.**

L. 350/R. s. o. C. k. okręgowa Rada szkolna brzeżańska rozpisuje konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela przy szkole etatowej w Lipicy górnej.

Do tej posady przywiązane są następujące dochody:

a) połowa czystego dochodu z dwóch morgów gruntu szkolnego wartości 3 zł. a.w.
b) sześć korcy jarego zboża wartości 24 zł.
c) trzy korcy jęczmienia wartości 12 zł.
d) gotówkę 261 zł. w. a.
i wolne pomieszkanie.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najdalej do sześciu tygodni, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym.

Kandydaci, będący już w służbie, mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych lub tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Brzeżany, 22 lutego 1877.

(1400 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 164. Ze sprzedaży licytacyjnej jelenia w Rudzie dnia 17 września 1876 schwytanego, którego właściciel odszukanym nie został, wpłynęła do depozytu kwota 8 złr. 60 ct. w. a.

Wzywam właściciela, aby się w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia 3 ogłoszenia w celu odebrania tej kwoty w tutejszem c. k. Starostwie zgłosił i swoją własność udowodnił.

C. k. starostwo

Pilzno dnia 6 marca 1877.

Obwieszczenie.

L. 880. Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru dwóch posłów na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego złoczowskiego, ogłasza się niniejszem na podstawie §. 22 Sejm. ord. wyb. listę wyborców wzmiankowanego okręgu z tem oznajmieniem, iż reklamacye mogą być wniesione do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu dni czternastu (14) licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych uprawniających do wyboru w powyżej wzmiankowanym okręgu wyborczym, mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k. Staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Tych do wyboru uprawnionych, którzy nie mieszkają w kraju, wzywa się, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się u dotyczącego c. k. Starosty.

Uprawnieni do wyboru, stale w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 11 marca 1877.

Wykaz

posiadaczy dóbr tabularnych uprawnionych do wyboru posła do Sejmu krajowego w ciele wyborczem większych posiadłości okręgu wyborczego:

Złoczowskiego.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Augustynowicz Bolesław	Kniaże
Badeniowa hr. z hrab. Mierów Cecylia, małoletnia	Witków z przyl., Witków stary, Płowe, Wulka suszeńska, Chołojów i kolonia Mierów
Badeni Franciszka, hrabina	Gliniany z przyległ., Podzamcze, Przegnojów, Zamośce i wójtowstwo Gliniany
Badeni Stanisław, hr.	Radziechów z kolonią Józefów
Bartmańska Emilia	Spas, Tadanie
Bohdan Hipolit	Połonice, Zadworze
Bohdanowa z Konopków Amalia, współwłaścicielka	Ubień
Borkowska Olga, hr.	Borsztyn, Dubie, Gaje starobrodzkie, Hucisko brodzkie. Ponikwa wielka, Starobrody, Wołochy, Suchawola
Brotschiner Jan	Wicyń z przyległ., Mereszczka
Bauer Jan	Berymowce
Czajkowska Arkadya	Jarosławice
Cetner Albert, hr.	Podkamień, Nimiarz
Czerkawscy Feliks, Jan dw. im. i Teodora Czerkawska	Meleniów czerkawski
Chołodecki Izydor, Malinowscy Władysław i Ludwika	Kudynowce
Chrząszcz Tadeusz	Słowita i Krzywica, Łachodów część, Wiktorówka zwana
Dzieduszycki Juliusz, hr.	Jarczowce, Kudobińce, Młynowce z Grabowcami, Podhajczyki, Tustogłowy, Wołosówka, Zborów z Kuklińcami
Dzieduszycki Włodzimierz, hr.	Blich, Czepiele, Czystopady, Hołubica, Huta pieniacka, Litowisko, Markopol, Pieniaki, Ratyszcze, Reniów, Szyszkowce, Wertełka, Załośce, Zwyżyn
Dzieduszycki Adam, Kazimierz, Fryderyk, (3ga imion)	Niesłuchow
Dzierzkowska Ludwika	Boniszyn, Chilczyce ze Ścianką
Dominikanie w Podkamieniu	Gołogórki, Gołogóry, Jeziorzanka, Majdan, Pohrebce z Koszyłową, Prysowce, Ścianka, Trawotłoki, Ławrykowce z Zarudką, Zarudzie, Ponikowice, Podkamień
Ewy Katarzyna	folwarki: Lipowczyk, Czeremoszna, z dóbr Lipowce i Majdan wydzielone
Frankowski Stanisław	Obertasów frankowski
Frankowska Hipolita wraz z Stanisławem Frankowskim	Złoczów z przyległ.
Garapich Eliasz	Łukawice, Milno, Niemiarz, Panasówka, Popowce, Podkamień, Zagórze
Gnoiński Wincenty, Celestyn, Ignacy (3 im.)	Krasne
Gniewosz Władysław	Jasionów, Kadłubiska, Kąty, Rażniów
Gołogórskie probostwo rz. kat.	Gołogóry, Kondratów
Hahn Selig	Łonie
Hermann Zygmunt	Rzepniów część, Hermanów zwana, Rzepniów nowy część, Jadwiga zwana
Hornstein Chaim, Meschulim Sperr, Berisch Poppers i Dressel z Brodzkich Poppers	Grzymałówka i Korolówka
Hubicki Karol	Nakwasza, Ożydów część, Nakwasza i Tetylkowce część, Wałowskie i Mykietinki zwane
Hubicka Aniela	Ożydów część
Jampoler Wolf	Daniłowice, Jezierna, Ostaszowce
Januszewska Marya	Podlipie
Jasiński Feliks	Bełzec
Jastrzębowski Aleksander	Butków, Łukawice
Jaworski Apolinary	Trościaniec mały, Ordów
Karniewski Wojciech	Zawidcze
Krajewski Adam	Dubie
Krajewski Ignacy	Czechy, Rażniów
Kintzowie Henryk i Wilhelmina	Folwarki, Lipowce, Ścianki, Łąki, Zagumienki, Wierzchwiny i Kutce z dóbr Lipowce i Maydan wydzielone
Kielanowski Tytus	Strutyn, konkurencya do Złoczowa, Kędzierzawce, Kozłów, Żuratyn
Kriegshaber Antoni	Jwaczów i część Nuszcza
Kriegshaber Ferdynand	Nuszcze
Kociałkiewiczowie Aleksander i Albina	Serwiry
Komarnicki Bolesław	Pobocz
Komorowskiej Zuzanny hrab. masa spadkowa	Korsów
Korytowski Franciszek	Podbereżce
Kronsteinowie Hipolit, Marya, Helena, Wanda, Wincenty i Bolesława małoletni	Ryków
Kunaszewski Władysław	Kutyszcze, Podkamień

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Łączyńska z hr. Łosiów Weronja hr.	Nowosiółki, Lisko
Łączyński Henryk hr.	Kutkorz, Bałuczyn, Bezbrudy, Stojanów, z przyl. Romanówka i Czerkowatycze
Leszczyńscy Stanisław i Aleksander	Zabłotce i Wołkowatycze
Lipińskiego Gustawa masa spadkowa	Chrabuzna
Listowscy Ewa, Teofil, Aleksander i małoletni Helena, Bolesław, Antoni, Józefa Gabriela dw. im. Zygmut August dw. im. Listowscy	Koropiec
Lityńska Zofia Jadwiga dw. im.	Olesko
Łodyński Stanisław Terencyusz i Emilia Łodyńska	Nachorce małe
Łodyński Hieronim	Kupcze, Milatyn, Strepłów część, Jamne czyli Jamnicą zwana
Łosia Justyna hr. masa spadkowa	Bortków, Skniłów
Łopatyńskie probostwo	Batyjów, Łopatyn
Lwowska gr. k. Metropolia	Jaktorów, Uniew
Malinowska Julja	Ostrowczyk polny, Skwarzawa
Mazaraki Jędrzej	Nesterowce
Miączyński Józef	Jaśniszcze, Palikrowy, Pańkowce, Podkamień, Styberówka, Wierzbowczyk
Mier Henryk hr.	Busk, Czanyż, Grabowa, Jabłonowka, Nieznanów, Ostapkowce, Pobużany, Połoniczna, Rakobuły, Sokole, Wierzblany, Wolica derewlańska
Mier Karol hr.	Derniów, Dobrotwór, Jasiennica polska i ruska, Kamionka, Obydów, Ruda, Sielec, Pieńków, Strychanka,
Mierzyńska Wicenta	Baryłów
Milewska Leona	Jackowce
Młodecki Kazimierz Szczepan dw. im.	Berlin, Bielawce. Bołdury, Chmielów, Folwarki wielkie i małe, Hrycowola, Klekotów, Koniuszków, Kustyń, Leszniów, Laczków, Łopatyn, Manasterek. Piaski, Ruda brodzka, Rudenko, Smolno, Sznyrów, Stanisławczyk, Bordulaki, Szczurowica, Brody,
Narajewska z Kronsteinów Antonina	Kruków
Nawratila Piotra masa spadkowa	Romanówka, Smarzów
Olesko rz. k. probostwo	Rozwarz
Ożarowski Konstanty hr.	Smarzów, Strzelnicze
Ożarowska Zuzanna hrab.	Jasienowce, Lackie małe i wielkie, Milutyn, Nowosiółki, Olszanica, Trędowacz, Zalesie
Orłowski Wincenty	Niestańce, Stanin
Padlewski Szczepan i Miączyński Jan dożywotnik	Suchodoły
Parnes Mojżesz	Hodów konkurencya do Pomorzan
Pawlikowska Henryka	Gontowa, Milno, Załośce
Pokutyńska Tekla i Podlewscy Szymon i Melania	Perepelniki
Poten Fryderyk	Lahodów
Poten Karol	Olszanka mała
Radziejewski Edward	Ditkowce, Starebrody, i Folwark Teresów
Romanowski Antoni, Robertyna Popławska i masa spadkowa Anieli Romańskiej	Łuka część
Rothowie Abraham i Sucher	Płuchów, Zarwanica
Rozwadowski Włodzimierz	Serwiry
Rojowski Konstanty	Kabarowce, Nuszcze część „las kabarowiecki“ zwana
Sala Oktawian	Wysocko, Juśkowice, Podlesie, Janówka, Zakomarze
Sanguszko Eustachy książę	Chwatów, Hucisko oleskie, Podhorce Zahorce
Schatz Abraham	Tetewczyce część I. II. III.
Starzyńska Zofia	Dziedziłów
Scheib Samuel	Żuków
Schnell Artur	Starebrody, Smólno
Schnell Oskar	Firlejówka
Stecki Adolf	Srodopolce
Strzelecki Eugieniusz	Wyrów
Świerzawski Aleksander	Łuka część
Szeptyckiego Leona masa spadkowa, — Domoradzki Władysław i Zefiryn Znamięcki	Poharylce, Stanimierz
Sznejder Józef	Białykamień, Bużek, Czeremosznia, Usznia, Żulice
Sikora Hieronim	Białkowce
Silberg Jossel, i Schapira Izrael	Buszyna
Siostry miłosierdzia (fundacya Jana Żukiewicza dla dziewcząt) ś. Kazimierza we Lwowie	Bieniów, Horodyłów. Konkurencya do Złoczowa
Siostry miłosierdzia w Załościach	Czystopady, Trościaniec, Załośce

Imię i Nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości	Imię i Nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Siarczyńska Emilia dożywotniczka	Streptów	Wasilewski Tadeusz	Sienków
Smochowski Witalis	Zaszków	Weber Karolina	Banunin, Chrzeniów część, Dziedziłów część
Suchodolska Leontyna	Sławna	Weintraub Ozyasz	Czyżów, Snowicz
Szumlańska Felicya	Krzywe	Wierzchowskiego Edgara masa spadkowa	Pleśniany
Skrzyszowski Ignacy	Uhorce	Wierzchowska Marya	Krasnosielce
Skrzyszowscy Józef i Tekla	Ciszki, Rożniów, Sewerynka	Wendorfa Józefa masa spadkowa	Hołoskowice
Treterowie Hilary i Józefa	Laszki królewskie	Wodzicki Kazimierz hrab.	Białogłowy, Białokiernica, Bzowica, Harbuzów, Hukałowce, Łopuszany, Maniłówka, Neterpińce, Olejów, Załośce, Manajów część
Treter Konstanty	Remizowce i Spikłosy	Wojna Marya	Pietrycze, Czyżów, Snowicz
Trzecieski Jan małoletni współwłaściciel	Wolica baryłowa	Wysockiego Józefa masa spadkowa	Uwin
Tomanek Paweł	Smarzów	Wyżniany rz. k. probostwo	Jakimów
Torosiewicz Henryka Benigna dw. im., Klemens i Tekla małoletnia, -- Bartmańscy Witold, Józef, Kazimierz i Marya małoletni	Ostrów i Rusiłów	Zamojska Rozalia hrab.	Derewlany, Manasterek, Murkanie, Niewice, Ohladów, Opłucko, Żelechów mały
Torosiewicz Jan	Połtew, Zeniów	Żywiecki Klemens dr.	Bogdanówka
Torosiewicz Klaudya	Sasów i Chmielowa	Zawadzcy Karol i Tekla	Poczapy
Thullie Adam, i Szczerbiński Feliks	Rzepniów część	Zimet David	Kropiwna
Turkułowa Helena z Trzcinieckich	Seredce	Złoczowskie probostwo rz. kat.	Złoczów część, Jelechowice
Tyszkiewicz Gabryela	Peratyn, Niemiłów, Kulików		
Ujejska Henryka	Pawłów		

(1355 3—3) **Edykt.**

L. 9185. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że na dniu 7 czerwca 1849 zmarł w Truskawcu Fed Podolski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i że do spadku po nim córki: Hasia zam. Purycka, Marya zam. Biszko, a synowie Leon Podolski i Wasyl Podolski są powołani. Gdy sądowi miejsce pobytu Wasyla Podolskiego nie jest wiadomem, wzywa się go, by w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym Iwanem Biłasem przeprowadzonym zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Drohobycz dnia 30 Września 1873.

(1362 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 19490. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Elżbietę Stobierską względnie jej spadkobierców i prawonabywców odnośnie do edyktu z dnia 28 października 1875 l. 15192, że w stanie biernym realności pod l. 108 na Zawalu w Tarnowie wykonana intabulacya pretensyj w kwocie 500 złr. w skutek uchwały z dnia 9 września 1825 l. 1277 na zasadzie skryptu Szymona Stobierskiego według Dom. 13 pag. 207 n. 11 on. zostaje w myśl § 121 ust. hip. uznana za umorzoną, i że się intabulacyę wykreślenia tego wpisu poleca.

Tarnów dnia 30 grudnia 1876.

(1368 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 447. W skutek uchwały c. k sądu krajowego lwowskiego z 12 stycznia 1877 l. 65867 stawia się Jana Krośniaka z Łanów jako marnotrawcę pod kuratelę.

Kuratorem ustanawia się Jana Halczaka z Łanów.

C. k. sądu powiatowego.

Szczerzec, 26 stycznia 1877.

(1365 3—3) **Edykt.**

L. 507. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza iż w dniu 11 czerwca 1873 zmarł w Białym Dunajcu Majcher Pawlikowski zaś w dniu 10 sierpnia 1875 Jakub Pawlikowski. Sąd nie znając z życia i miejsca pobytu dzieci, względnie rodzeństwa zmarłych, Michała Pawlikowskiego i Katarzyny Majerczyk wzywa ich do zgłoszenia się w ciągu roku do spadku.

W przeciwnym razie przeprowadzone będzie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Bartłomiejem Mateją dla nich ustanowionym.

Nowytarg dnia 4 lutego 1877.

C. k. sędzia powiatowy.

(1369 3—3) **Edykt.**

L. 5219. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu, ogłasza, że uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 24 marca 1876 r. l. 6863 Michał Cipa z Biskupie za bezwłasnowolnego uznanym, i że kuratorem dla niego Stanisław Jaje ustanowionym został.

Wojnicz dnia 1 lutego 1877.

(1304 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2867. W c. k. sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się dnia 11 kwietnia i 27 kwietnia 1877 o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya celem przymusowej sprzedaży nieoddzielonej połowy gruntu 7 zagonów Karolówki w Dolnejwsi położonego, na zaspokojenie sumy 500 zł. z pn. Wiktorowi Goldbergowi od Zofii Raczyńskiej przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 550 zł. wadyum 55 zł.

Za niższą cenę się nie sprzeda.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Myślenice 20 lutego 1877.

(1392 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5122. Dnia 11 kwietnia, 16 maja i 20 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna sprzedaż realności Fedka Stefaniszyna pod Nr. 62 w Kupnowicach na rzecz Berla Mugiera pto 82 zł. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 852 zł., zaś zakład złożyć się mający wynosi 85 zł.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Rudki dnia 20 lutego 1877.

(1379 3—3) **Edykt.**

L. 196. C. k. sąd powiatowy w Podbużu, zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 65 zł. zpn. na rzecz Ichla Langenauera, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu dnia 16 i 30 kwietnia i 15 maja 1877 o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Rybniku pod l. k. 207 leżącej, a to na pierwszych dwóch terminach jeno powyżej lub o cenie szacunkowej, zaś na trzecim i poniżej takowej.

Cena wywołania jest 220 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Podbuż 16 stycznia 1877.

(1380 3—3) **Edykt.**

L. 4072. C. k. sąd krajowy w Krakowie, podaje do wiadomości, iż kuratela nad Ludwikiem Nowickim z powodu marnotrawstwa ts. uchwałą z dnia 9 października 1875 l. 23402 ustanowiona, zniesioną została.

Kraków 23 lutego 1877.

(1390 3—3) **Edykt.**

L. 11906. C. k. sąd powiatowy sokalski rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Israela Heilman pto 239 zł. 50 ct. przymusowy jawny przetarg realności włościańskiej Iwana Szewczuka w Rożdżałowie pod l. 78 położonej, karty hipotecznej nie stanowiącej, na 1010 zł. ocenionej, na dniu 20 marca, 30 kwietnia i 23 maja 1877 w gmachu sądowym zawsze od godz. 10 rano.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 14 grudnia 1876.

(1388 3—3) **Edykt.**

L. 1875. Dnia 26 kwietnia 1877, 29 maja 1877 i 28 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 23 w Jastrząbce nowej w celu zaspokojenia pretensyi Efraima Siglitza.

Cena wywołania wynosi 486 zł. 80 ct. w. a., a wadyum 48 zł. 68 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jak również protokoły opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności, wolno jest stronom interesowanym, w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno dnia 10 października 1875.

(1435 3—3) **Konkurs.**

L. 11172. Celem rozdania posagu, uzbieranego z trzechletnich dochodów fundacyi dr. Jana Frieda imienia Jej Cesarskiej Wysokości Arcyksiężniczki Gizeli dla ubogich, osieroconych dziewcząt włościańskich powiatu lwowskiego, ogłasza się niniejszem konkurs do dnia 10 kwietnia rb.

Ubiegająca się o ten posag dziewczyna, winna wykazać:

1. że jest sierotą po gospodarzu włościańskim z miejscowości należącej do powiatu lwowskiego;
2. że liczy 18—25 lat;
3. że jest ubogą;
4. że ukończyła z dobrym postępem trzy niższe klasy szkół ludowych
5. że ma zaślubić włościanina, który również ukończył z dobrym postępem trzy niższe klasy szkół ludowych.

Ślub kandydatki ma nastąpić 20 kwietnia rb., a w razie przeszkód kościelnych w najbliższym dniu po ich usunięciu.

Wypłata posagu nastąpi drugiego dnia po ślubie kandydatki.

Podania o ten posag mają być wniesione w powyższym terminie do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7 marca 1877.

(1394 3—3) **Edykt.** L. 6684/877.

C. k. sąd krajowy we Lwowie, wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Rozalii hr. Zamoyskiej de praes. 3 lutego 1877 nr. 6684 uchwałą tutejszo-sądową z dnia 17 lutego 1877 nr. 6684 wydzielenia przestrzeni 455 morgów 1275 □ sążni z kompleksu dóbr Maydan i utworzenia dla takowej nowego ciała tabularnego pod nazwą „Potoki“ tudzież przeniesienie ciężarów z dóbr Madyan na ten nowo utworzony korpus tabularny przez powołanie z prawem łącznej hipoteki dozwolono, powyższą uchwałę doręcza z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Garapich do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Mały z zastępstwem adwokata dra Balko ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem p. Michała Garapich, ażeby w należytym czasie u ustawionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 17 lutego 1877.

(1434 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 26449/876. Ze strony c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Krakowie podaje się do wiadomości, iż w celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Białej, z którą połączona jest drobna wysprzedaż stempli niższych kategoryj, rozpisuje się konkurencya przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadym w kwocie 180 zł., wniesione być mogą najpóźniej do 28 marca 1877 drugiej godziny przed południem na ręce naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Krakowie. W roku ubiegłym wynosił obrot w materyałach tytoniowych w wartości 84.376 zł. 57 ct., w stemplach 3811 zł. 70 ct.

Dalsze warunki przejrzeć można w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u wszystkich nadzorów straży skarbowej powiatu krakowskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków 6 marca 1877.

(1421 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 861. C. k. sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że dozwolona przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 19 w Żabczu murowanem Andrzeja Szopiaka własnej, w kancelaryi tutejszego c. k. sądu w dniach 26 marca, 26 kwietnia i 22 maja 1877 każdym razem o godzinie 10 rano się odbędzie, z tym dodatkiem, że jeżeli takowa na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej nie byłaby sprzedaną na trzecim terminie także niżej tej ceny zostanie sprzedaną. Cena kupna wynosi 1030 zł. w. a. Wadyum 10%. Chęć kupienia mających zaprasza się na tę licytacyę.

Bełz dnia 8 lutego 1877.

(1238 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7078. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wojciechowi Okarma, o zapłacenie 150 zł. a. wal. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 31/20 w Kniażycach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 28 marca, 2 maja i 6 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 350 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 10 lutego 1877.

(1307 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7075. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryńkowi Marko, o zapłacenie 300 zł. wal. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 87 w Niżyńcu położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 28 marca, 2 maja i 6 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 500 zł, a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 10 lutego 1877.

(1240 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7068. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Pańkowi Choma o zapłacenie 200 zł. a. wal. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 91/86 w Niżyńcu położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 28 marca, 2 maja i 6 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 400 zł. a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice 10 lutego 1877.

(1245 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7066. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hnatowi Błahucie o zapłacenie 150 zł. a. wal. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 35 w Tyszkowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 28 marca, 2 maja i 6 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 400 zł. a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 10 lutego 1877.

(1436 3—3) **Obwieszczenie.**

L 58740. W celu zabezpieczenia budowli zachowawczych w latach 1877, 1878 i 1879 na gościńcu Brzeżańskim w Podhajeckiej sekcyi drogowej odbędzie się na dniu 26 marca 1877 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Brzeżanach licytacya za pomocą pisemnych ofert. Cena fiskalna tych robót w r. 1877 wykonać się mających, wynosi 871 zł. $12\frac{1}{2}$ ct. w. a. Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych z planami, mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty należycie ułożone, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszącem 5% kwoty fiskalnej przed oznaczonym terminem składane być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 6 marca 1877.

(1381 2—3) **Edykt.**

L. 12998. C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niniejszem nieznanych spadkobierców Maryana Przysieckiego, iż dla nich w celu doręczenia rezolucyi z dnia 28 maja 1874 l. 6552, którą wpis prawa własności do połowy realności pod l. tab. 159 w Folwarkach wielkich na rzecz Leji Wassermanowej dozwolono, kurator w osobie p. adw. dr. Ornsteina ustanowiony został.

Brody dnia 31 grudnia 1876.

(1429 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 59. Jan Kumorek, włościanin z Radzichów, uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Wolnego, gospodarza z Radzichów.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec dnia 18 lutego 1877.

(1383 2—3) **E d y k t.**

L. 143. W skutek przyzwalającej uchwały tarnopolskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 31 grudnia 1876 l. 19383 uznaje się Tanasa Łazaruka, włościanina z Probużny za marnotrawcę i nadaje się jemu Stefana Batiuka za kuratora.

C. k. sąd powiatowy.

Husiatyn 13 stycznia 1877.

(1387 2—3) **E d y k t.**

L. 453. C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Herzla Tager, Sury Senensieb, Chaji Lutwak, Małki Tager i Jenty Tager, spadkobierców Schlomy Tagera a względnie dla ich spadkobierców i prawonabywców kuratorem do przeprowadzenia sprawy egzekucyjnej Arona Leiby Laufera przeciw spadkobierców Schlomy Tagera o 735 zł. Schaję Widmana z Nadwornej i wzywa powyższych interesowanych, ażeby albo kuratorowi środki obrony swoich praw wskazali, albo w sądzie sami się zgłosili.

C. k. sąd powiatowy.

Nadworna 24 lutego 1877.

(1359 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11300. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Annę Załęską z życia i miejsca pobytu niawiadomą, a względnie jej spadkobierców, z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż dnia 17 maja 1876 do l. 6904 Jakób Horowitz przeciw Annie Załęskiej pozew wniósł o uznanie, iż suma 350 złr. w. a. w tabeli płatniczej z 21 kwietnia 1875 l. 2595 na VI miejscu na rzecz Jakóba Horowitza jako niepłynna kolokowana za płynną i wypłacalną się uznaje.

Gdy niewiadomo, czy pozwana jeszcze żyje i gdzie przebywa, ustanawia się dla niej a względnie dla nieznanych jej spadkobierców kuratora ad actum w osobie adw. Felsztyńskiego z substytucyą adw. dr. Łobaczewskiego i doręcza pozew kuratorowi do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90.

O czem się Annę Załęską z wezwaniem zawiadamia, iż ustanowionemu kuratorowi wcześnie potrzebne środki dowodowe udzielić, ewentualnie innego pełnomocnika ustanowić, i przez tegoż swoją obronę wnieść ma, inaczej sama sobie przypisać może szkodliwe skutki zaniedbania.

Przemyśl 23 Sierpnia 1876.

(1289 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1152. C. k. sad powiatowy w Zbarażu ogłasza, że dnia 17 lutego 1877 do L. 1152, Leokadya Opolska wniosła pozew przeciw Gabryelowi Stankiewiczowi o intabulowanie wykreślenia prawa hipoteki sumy 17 rubli srebrnych, w stanie biernym realności pod Nr. 303 w Zbarażu położonej, na rzecz Gabryela Stankiewicza intabulowanego w skutek czego do rozprawy termin na 23 marca 1877 r. o godz. 9 przed południ. wyznaczono.

Dla pozwanego z życia i miejsca pobytu nieznanego, a w razie śmierci dla tegoż masy nieobjętej lub dla tegoż z życia i miejsca pobytu nieznajomych spadkobierców, lub prawonabywców, ustanawia się kuratorem pana Wojciecha Kożuchowskiego, i wzywa się powyższych, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów dostarczyli, lub innego zastępcę ustanowili, i o tem sad zawiadomili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z nieobecności skutki sami sobie przypisać będą musieli. Zbaraż dnia 28 lutego 1877

(1208 2—3) **E d y k t.**

L. 4920. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Majera Lazera Possa, że przeciw niemu w dniu 19 lutego 1877 Rebeka Blankstein o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 500 zł. wniosła pozew, w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty, którym polecono Majer Lazarowi Possowi powyższą kwotę z 6% odsetkami od 12 sierpnia 1876 i kosztami sporu 9 zł. 62 ct. Rebece Blankstein w ciągu dni 3 zapłacić.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Majera Lazera Possa nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. Rosenblatta kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania w sprawach wekslowych obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby albo sam możliwe wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 26 lutego 1877.

(1415 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1317. Celem zabezpieczenia wykonania budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym krakowskim, w rzeszowskim okręgu budowniczym, w sekcyach drogowych Łańcut, Rzeszów i Ropczyce na lata 1877, 1878 i 1879 odbędzie się w c. k. starostwie w Rzeszowie na dniu 26 marca 1877 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych. Cena fiskalna robót w roku 1877 wykonać się mających, wynosi:

w sekcyi drogowej Łańcut	42 zł.	$30^1/_2$	ct. wa.
w sekcyi drogowej Rzeszów	194 „	83	„
w sekcyi drogowej Ropczyce	5026 „	$71^1/_2$	„
razem . . .	5263 zł.	85	ct. w.a.

Oferty opieczętowane, opiewające na wszystkie sekcye razem lub każdą z osobna opatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5% wadyum, z wyrażeniem ofiarowanej ceny nie tylko cyframi lecz i literami, należy wnosić do c. k. starostwa w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe, gdzie także bliższe warunki tego przedsiębiorstwa w godzinach urzędowych przejrzane być mogą. Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisów, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 2 marca 1877.

(1423 2—3) **E d y k t.**

L. 15902. C. k. sąd powiatowy w Kossowie ogłasza niniejszem, iż celem osiągnienia kwoty 39 zł. 22 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod nk. 63 w Sokołowce położonej, do masy leżącej Fedora Bogzanowicza należącej w 3 terminach: w dniu 19 kwietnia 1877, 18 maja 1877 i w dniu 14 czerwca 1877 o godzinie 9 rano, z tem, że realność ta na dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cała realność oszacowana na 70 zł. w.a. Wadyum wynosi 3 zł. 50 ct.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Kossów 22 grudnia 1876.

(1437 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9094. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Jacentego Pasieki w kwotach 24 złr. 40 ct. z przn. publiczna sprzedaż realności dłużnika Iwana Wasiury Truś pod l. 67 w Borysławce położonej, w dniach 27 kwietnia, 1 czerwca i 5 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi sądowej przeprowadzoną zostanie.

Cena wywołania wynosi 245 złr.; wadyum 24 złr.

Reszta warunków może być w registraturze przejrzaną.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 26 stycznia 1877.

(1439 2—3) **E d y k t.**

L. 5558. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, że Izaak Deutelbaum wniósł do tutejszego sądu dnia 3 listopada 1875 l. 4202 pozew przeciwko Konradowi Nargangowi o kwotę 225 złr. w. aust., i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 30 lipca 1877 godzinę 10 z rana wyznaczonym został.

Ponieważ pozwany Konrad Nargang z miejsca pobytu nie jest znany, przeto ustanawia mu się kuratora Jędrzeja Mazurka, z którym spór według istniejących przepisów przeprowadzonym będzie, i wzywa go się, aby na terminie osobiście stanął, lub potrzebne dowody prawne usstanowionemu kuratorowi udzielił lub innego zastępcę wybrał i o tem tutejszemu c. k. sądowi doniósł, w ogóle, by wszelkich środków prawnych do obrony użył, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Stary Sącz 3 marca 1877.

(1448 2—3) **E d y k t.**

L. 12055. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. dla okolicy miasta Lwowa sek. II czyni wiadomo, że na prośbę Herscha Wilnera, jako prawonabywcy Feigi Gruber, w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 560 złr. w. a. z przn., przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jerzego Mironik własnej, pod l. 24 w Jaryczowie Starym położonej, w drodze publicznej licytacyi na jednym tylko terminie w dniu 17 kwietnia 1877 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 złr. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 80 złr. jako wadyum w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sadowej registraturze.

Lwów dnia 30 grudnia 1877.

(1338 2—3) **E d i k t.**

Z. 2300. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnuug vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869, N. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen der Eheleute Moses Margulis und Itte Rive Margulis Schänkerin in Stanisławów der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichts-Rath v. Zachariasiewicz und als einstweiliger Masseverwalter Herr Johann Reindl bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen, vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte u. z. gegen jede dieser beiden Konkursmassen abgesondert nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 30 April 1877 anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stelvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stelvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird eine Tagsatzung auf den 5 März 1877 anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanisławów oder im Sprengel des hiesigen Kreis-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K.-O. einen in Stanisławów wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanisławów, 19 Februar 1877.

(1406 2—3) **E d y k t.**

L. 935. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Gustawa Siemońskiego, iż c. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie, na jego rekurs z skargą nieważności od uchwały tutejszego sądu obwodowego z dnia 16 października 1875 l. 5124, którą dozwolono rozpisać egzekucyjną sprzedaż dóbr Miłkowy z przyległościami na zaspokojenie pretensyi I. austr. kasy oszczędności w kwocie 22607 złr. 62 ct. w. a. tudzież od uchwały z dnia 24 stycznia 1876 l. 297 i 405 którą przyjęto do wiadomości protokół uskutecznionej licytacyi, wadyum nabywcy do depozytu sądowego złożono, i zanotowanie licytacyi w tabuli krajowej zarządzono, tudzież na rekurs Dyrekcyi I. austryackiej kasy oszczędności od uchwały z dnia 29 stycznia 1876 l. 503, którą rekurs Gustawa Siemońskiego do uzupełnienia podpisem adwokata zwrócono, decyzyą z dnia 22 listopada 1876 l. 10449 do tego ostatniego rekursu, tudzież do rekursu Gustaw Siemońskiego od uchwały z dnia 16 października 1875 t. 5124 nieprzychylił się, natomiast przychylił się do jego rekursu od uchwały z dnia 24 stycznia 1876 l. 297 i 405 takową zniósł i polecił rozpisanie nowej licytacyi.

Ponieważ miejsce pobytu Gustawa Siemońskiego nie jest wiadome, przeto ustanawia się dlań kuratora w osobie adw. p. dra Olszewskiego, któremu powyższą uchwałę równocześnie się wręcza i o tem uwiadamia się Gustawa Siemońskiego, aby rzeczonemu kuratorowi nadesłał potrzebne do obrony papiery, lub innego obrońcę obrał i sądowi obwodowemu doniósł, wreszcie użył wszelkich środkow obronnych albowiem sam sobie winę przypisze.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz dnia 24 lutego 1877.

(1357 2—3) **E d y k t.**

L. 5712. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Gustawa Rittermana, że przeciw niemu Rebeka Blankstein wniosła pod dniem 2 marca 1877 do l. 5712 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 400 złr., w załatwieniu którego na dniu dzisiejszym nakaz zapłaty powyższej sumy wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata dr. Stycznia z substytucyą dra. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech albo sam zarzuty wniósł, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 2 marca 1877.

(1384 2—3) **E d y k t.**

L. 144. W skutek przyzwalającej uchwały Tarnopolskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 31 grudnia 1876 l. 19507, uznaje się Mikołaja Wolickiego włościanina z Liczkowiec za marnotrawcę i nadaje się jemu Jana Rzepę za kuratora.

C. k. sąd powiatowy

Husiatyn dnia 13 stycznia 1877.

Doniesienia prywatne.

Ч. 112. (1374 2—3)

ОБѢЩЕНІЄ КОНКУРСА

на двѣ стипендіи для слушателей юридического факультета по 105 зл. а. к. годично изъ фондôвъ бл. пам. Каролины Ганнецкой почавши съ школьнымъ годомъ 1876-7.

Желаючи одну изъ тыхъ стипендій получити, должни прошенія свои найдальше до 1/13 апрѣля 1877 г., посредствомъ университетскихъ властей въ Институтъ Ставропигійскій во Львовѣ внести, и одновременно засвидѣтельствовати:

1) Свидѣтельствомъ крещенія, що суть гр. к. вѣроисповѣданія;
2) свидѣтельствомъ нравственности, що должности своего ураду точно исполняютъ;
3) свидѣтельствомъ убожества, що въ стипендійной поддержцѣ нуждаютъ ся;
4) свидѣтельствами школьными що на юридическій факультетъ суть приняты, що слухаютъ руского языка и якъ въ наукахъ въ обще успѣваютъ, а именно:
5) компетуюціи изъ II года должни выказатися, що колоквія хорошо отбыли, а съ III и IV годовъ, що штатскій испитъ съ добрымъ успѣхомъ сложили.

Отъ Института Ставропигійского

Львовъ, дня $\frac{\text{23 февраля}}{\text{7 марта}}$ 1877 р.

GALICYJSKI BANK KREDYTOWY.

(1215 2—3)

Czwarte zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

Galicyjskiego BANKU Kredytowego

odbędzie się dnia **14 kwietnia 1877** o godz. 12 w południe, w lokalnościach banku **we Lwowie** ulica Wałowa l. 4.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1876.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybór 3 członków Rady zawiadowczej w miejsce wylosowanych (§. 14 statutu).
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1877.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do przepisu §§. 34 i 36 statutu akcye swoje wraz bieżącemi kuponami złożyć **najpóźniej do dnia 31 marca b. r.** w kasie Towarzystwa we Lwowie lub też w Banku Angielsko-austryackim w Wiedniu, gdzie otrzymają zarazem karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na to Zgromadzenie.

Lwów, dnia 22 lutego 1877.

Rada zawiadowcza.

„SLAVIA“ BANK wzajemnych ubezpieczeń w PRADZE.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości P. T. Publiczności, że zabezpieczenia **małych kapitałów** (tak zwane ubezpieczenie kosztów pogrzebowych) już od roku w życie bankiem naszym wprowadzone, w Czechach, Morawii, Austryi wyższej i niższej, Solnogrodzie, Krainie, Węgrzech i. t. d., obecnie i w tym kraju wprowadziliśmy. Prospekta i taryfy wysyłamy na żądanie. Wpisy do tego działu ubezpieczenia odbywają się codziennie u podpisanej (1462 1—4)

Jeneralnej Reprezentacyi dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, ulica Grodzickich, **pierwsze piętro.**

(1396 2—6)

Ces. kr. wyłączny przywilej
Franciszka Palme, w Trautenau (w Czechach).

Bardzo ważne!
dla oszczędnych gospodyń.

W przeciągu czterech godzin może jedna osoba dwa pełne kosze brudnej bielizny czysto wyprać, nie gotowawszy takowej i nie naraziwszy się na uszkodzenie rąk lub bielizny; przez użycie c. k. wył. uprz. **metody prania, Franciszka Palme w Trautenau, w Czechach.** W oryginalnych pudełkach 1/1 po zł. 1.20, 1/2 po 65 ct., 1/4 po 35 ct. w. a.

C. k. wył. uprz.

„Tablettkraft-Glanzstärke“

z nową instrukcyą
do gładzenia bielizny
i receptą **przeciw plamom w bieliznie**, pochodzącym ze rdzy i atramentu, którą receptę każda tabliczka zawiera, kosztuje tylko 20 ct. w. a. i jest wyśmienitym środkiem do bielizny strojnej i zwykłej. — Przy zakupnie 20 tabliczek udziela się odpowiedniego rabatu.

Skład: u p. **Maurycego Bałłabana we Lwowie**, plac Marjacki Nr. 8 i u p. **Schajttera & Comp. w Rzeszowie.** u **D. Grossa** ajencyi **w Krakowie.**

Uznanie i zalecenie.

Wielmożn. Panu Franciszkowi Palme!
właścicielowi c. k. przywileju w Trautenau.

Pańska patentowana metoda prania bielizny udowodniła tutaj powszechnie swą skuteczność i znachodzi u Pań w Guttenstein wielkie uznanie. Ponieważ jak już zauważałem, panie w Gutenstein o zbawiennych skutkach pańskiej metody zupełnie się przekonały, proszono mię, bym wynalazcy wyraził najszczersze podziękowanie.

Z uszanowaniem:
Jan Ziegler
zastępca burmistrza w Gutenstein koło Wiener Neustadt' w imieniu kilkunastu gospodyń w Guttenstein.

Traktyjernia w Dublanach

jest od dnia 1 kwietnia 1877 do oddania ukwalifikowanemu przedsiębiorcy za kaucyą.

Bliższa wiadomość w Dyrekcyi szkół rolniczych w Dublanach p. Lwów.

W Administracyi
„Gazety Lwowskiej“
nabyć można po cenie:
2 zł. 60 ct.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodmeryi
z Wielk. Księstwem Krakowskiem
na rok 1877.

„Calicot“
(bawełniane włoskie płótno)
najtrwalszy materyał na
kalesony męskie
sztuka 30 łokci wied. (10 par kalesonów) **8 zł. 50 ct.**
Kalesony gotowe para 1 zł 40 ct.
(do ściągania tasiemką lub do zapinania na guziki),
do nabycia w handlu płócien
Fr. Schubutha i syna
Lwów, Rynek l. 45.

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat **specyalista i autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **Samogwałcie“**, leczy gruntownie wszelkie **słabości weneryczne i skórne,** tudzież zgubne skutki samogwałtu: **pollucye i impotencyę.** „Poradnik“ (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct

Ordynuje codzień od godz. 8—10 i 2—4.
we **Lwowie,** ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysela lekarstwa (2 21—?)

Do sprzedania z wolnej ręki za mierną cenę **realność** przy ulicy Zielonej położona, w guście pięknej willi zbudowana, z obszernemi oficynami, stajniami i wozownią, z dużym ogrodem owocowym i domkiem w guście szwajcarskim. Bliższa wiadomość w biurze adwokata Dra Roińskiego (ulica Teatralna l. 1) między 12 a 1 godziną w południe. (1328 2—2)

(1081 4—?)

Atrament do znaczenia bielizny

(nie dający się wywabić)
dla właścicieli hotelów, zakładów kąpielowych, szpitalów, zakładów w ogóle
a niezbędny dla każdego domostwa

1 flakon tego atramentu 1 zł; większy 3 do 5 zł.
1 stampilia do bielizny z 2 liter. 50 ct. 80 ct. 1 zł.
1 stampilia do bielizny z monagr. 1.20 1.80 2.50 zł.
1 rząd cyfer liczbowych od 1—0 90 ct. do 1.20 zł.
Korony wszelkiego rodzaju 50 ct.
Puszka blaszanna z poduszką i penzlem 85 ct.
Poduszka do wyciskania i penzel 20 zł.

Dla dogodności P. T. kupujących mam wielki zapas wszelkich gatunków
wzorów do wyciskania monogramów i liter do haczkowania i haftowania.

Zlecenia uskuteczniam za pobraniem pocztowem. Przyrządy do druku przysposabia zupełnie i według zlecenia i sprzedaje w razie dostatecznej poręki także z spłatą w miesięcznych ratach.

H. Bettelheim,
we Wiedniu, Weihburggasse 23.

Przez c. k. Pocztę

Przesyła za pobraniem pocztowem lub przesłaniem gotówki

Skład fabryczny J. Bettelheim,
Wiedeń, Margarethenstrasse 10,

prawdziwe srebrne lub złote zegarki kieszonkowe po następujących zadziwiająco tanich cenach

	zamiast:	tylko
złoty cylinder .	13 zł. —	6 zł. 60 ct.
srebrny ankier . .	19 zł. —	9 zł. — ct.
złoty zegarek damski z pudełkiem . .	36 zł. —	21 zł. 50 ct.
srebrny remontar do naciągania u góry bez kluczyka . .	35 zł. —	16 zł. — ct.

Do każdego zegarka dodajemy stosowny łańcuszek i kluczyk gratis, gwarantujac oraz za dobroc zegarka. — Prócz tego sprzedajemy naczynia stołowe i artykuły domowe z prawdziwego chińskiego srebra (wyrobu wiedeńskiego) niezmiennej białości.

	pierwej	teraz
6 łyżeczek do kawy lub herbaty ,	2·80 —	1·50
1 chochla do śmietanki lub mleka	2·30 —	1·—
6 łyżek stołowych	5·40 —	3·—
6 widelców lub nożów	5·20 —	2·80
1 chochla do rosołu .	4·30 —	2·70
1 sitko do herbaty	1·— —	60
1 obcążki do cukru . . .	1·50 —	90
1 kubek do jaj (wewnątrz wyzłacany)	1·30 —	·75
1 tytonierka	3·50 —	1·—
1 cukrownik	2·50 —	1·50
1 pieprzniczka	2·— —	1 —
1 filiżanka do kawy wraz z tacką pięknie cizelowana a wewnątrz pozłacana	7·— —	3·—
6 łyżeczek dla dzieci	4·90 —	2·50
6 nożów lub widelców dezertowych	4·80 —	2·50
3 korki do flaszek z rozmaitemi figurami	1·20 —	·75
6 podkładek do nożów . . .	4.— —	2·25
1 karafka na ocet i oliwę . .	7·— —	4·—

Prócz tego są do nabycia cukierniczki, dzbanuszki na kawę, herbatę i śmietankę, koszyczki na karty wizytowe, pierścionki do serwet, lichtarze salonowe i fortepianowe, koszo na chleb, masieczniczki, solniczki, tace i t. p.

Szczególnie do polecenia jak długo zapas starczy
elegancka kasetta z 6 nożami, 6 widelcami, 6 łyżkami, 1 chochlą, wszystkie 25 przedmiotów razem z pudełkiem zamiast 28 zł. tylko 10 zł.

Dokładne cenniki przesyła się gratis.

(575 7—15) **J. BETTELHEIM, Margarethenstrasse 10, Wien.**

(1464)

Zakład gospodarczy na wszechnicy w Lipsku

początek kursu letniego wyznaczony jest na dzień 18 kwietnia b. r.

Dyrektor i profesor **Dr. Blomeyer.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

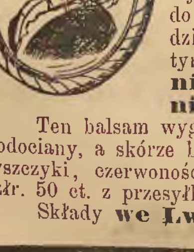
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (1 21—?)

Dr. Fr. Lengila



Balsam brzozowy.

Już sam przez się sok roślinny, który cieeze z brzozy, gdy się drzewo wywierci, jest od najdawniejszych czasów znany jako środek przyczyniający się do piękności. Jeżeli się takowy według przepisu wynalazcy na balsam przyrządzi, tedy zyskuje na cudownej skuteczności. Jeżeli się n. p. wieczór posmaruje tymże twarz lub inną część skóry, **to się do rana oddzielą prawie nieznacznie łuski, pod któremi skóra staje się mieniąco białą.**

Ten balsam wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i znaki ospowe, nadaje twarzy kolor młodociany, a skórze białość, świeżość i delikatność, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, pryszczyki, czerwoność nosa i wszystkie inne nieczystości skóry. Cena słoika z przepisem użycia 1 złr. 50 ct. z przesyłką pocztową o 10 ct. więcej.

Składy **we Lwowie** w apt. p. Zygmunta Ruckera, pod srebrnym orłem. (1352 2—12)

Ósme zwyczajne
Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

ces. kr. uprzyw. galicyjskiego

Zakładu Kredytowego Włościańskiego

odbędzie się **we czwartek dnia 26 kwietnia 1877**, o godz. 6 po połudn. we własnym gmachu Zakładu we Lwowie.

Przedmioty obrad:

1. Sprawozdanie z zarządu Zakładu i przedłożenia bilansu za rok 1875.
2. Sprawozdanie komissyi weryfikacyjnej o zbadaniu bilansu za rok 1876, i tegoż uchwalenie.
3. Uchwalenie rozdziału zysku czystego i oznaczenie dywidendy dla listów zastawnych na rok 1876.
4. Wniosek R dy zawiadowczej o zmianę art. 8, alinea 1, względnie sprostowania tegoż zgodnie z z art. 52, alinea 2, statutów.
5. Wniosek Rady zawiadowczej (art. 85 l. *g)* statutów.
6. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o wnioskach na zeszłorocznem walnem zgromadzeniu postawionych.
7. Wybór komissyi weryfikacyjnej dla zbadania bilansu za rok 1877.
8. Wybór czterech członków Rady zawiadowczej (art. 60 i 85 l. *b)* ttatutów).

Na walne zgromadzenie zaprasza się wszystkich do głosowania uprawnionych w myśl artykułu 89 statutów. Właściciele listów zastawnych, którzy mają zamiar uczestniczenia w zgromadzeniu, zechcą swoje listy zastawne najpóźniej do dnia **26 marca b. r.** *deponować:*

we **Lwowie** w kasie centralnej Zakładu, lub
we **Wiedniu** w „Union-Bank“.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą w sekretaryacie Zakładu na ośm dni przed zgromadzeniem do przeglądnięcia dla każdego, który swoje uprawnienie do głosowania udowodni.

Prawo głosowania na zgromadzeniu wykonanem być może także przez udzielenie pełnomocnictwa innemu do głosowania uprawnionemu.

Lwów, dnia 8 marca 1877.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie opłaconym.) (1447 1—3)

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.